

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotawskiego, Pałac Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 89.

Przebieg choroby

Przebieg choroby:		Przebieg choroby:	
rocznik 32 K.	świercokształt 3 K. — h.	rocznik 24 K.	świercokształt 8 K.
półrocznik 16 K.	miesięcznik 2 K. 70 h.	półrocznik 12 K.	miesięcznik 2 K.

W Niemczech 3 K. 29 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 50 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Opisy ogłoszeń. Wiersz petitory lub jego miejsce 20 hal.

Tabliczeczka i listy po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitory.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotawskiego w Lwowie Pałac Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcijnemu w Ministerstwie handlu, Rudolfowi Stankiewiczowi, tytuł i charakter radcy ministeryjnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcji lasów i dóbr państwowych, oficyała rachunkowego, Antoniego Streitta rewidentem rachunkowym.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników kancelaryjnych dyrekcji lasów i dóbr państwowych, kancelistę Wiktora Hubera, oficyałem kancelaryjnym.

P. Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Namiestnictwa, Władysława Zubickiego rewidentem rachunkowym Namiestnictwa, asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Mikołaja Szamotę, Ignacego Fuchsa i Juliusza Baczynskiego oficyałami rachunkowymi Namiestnictwa, a praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Stanisława Gadzińskiego, Henryka Słowika, Augusta Władysława Zgodę i Ludwika Jana Gilnreinerera asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszemu do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej przebudowy mostu kolejowego w klm. 166-420 linii kolejowej Lwów-Ickany, oraz regulacji rowu odpływowego położonego

obok niego odbędzie się dnia 25 maja 1909 i rozpocznie o godzinie 11 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Hołoskowie, począwszy od dnia 7 maja 1909, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Tłumaczu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 kwietnia.

Z Koła polskiego.

Polnische Corr. donosi: Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego przemówił Prezes Głębiński w następujące słowa:

Witając szanownych kolegów po dłuższej przerwie parlamentarnej, odpowiem uczciwie i szczerze wszystkim kolegom wyrażając nasze zadowolenie z utrzymania pokoju, czego wszyscy pragniemy i domagali się, a zadowolenie to jest tembardziej usasadnione, że pokój udało się utrzymać bez naruszenia praw i interesów Państwa.

Nie możemy jednak równocześnie zataić naszej głębokiej boleści z powodu, że w tym samym czasie okazał się nowy zamach na prawa narodu polskiego w państwie rosyjskim, nawet na tę część praw naszych, jaką nam inne państwa w uchwałach kongresu wiedeńskiego przyznały, mianowicie na całość Królestwa Polskiego. Pod pozorem ochrony drobnej części ludności wyznania prawosławnego, jaka żyje w niektórych powiatach ziemi chełmskiej, pomimo, że przeważała liczba ludności tych powiatów jest katolicka i polska, a także część ludności prawosławnej zalicza się do Polaków, istnieje zamiar oderwania tych powiatów od całości Królestwa. Niepodobna nam

uwierzyć, ażeby w dzisiejszym położeniu naszego narodu padać miały na nas jeszcze dalsze ciosy i ażeby znalazły się w państwie rosyjskim wpływowo czynniki, dla których zasady prawa i słuszności nie miałyby znaczenia. W każdym razie nasza Reprezentacya narodu polskiego w Austrii spełni także w tej sprawie swój obowiązek.

W sprawach polityki wewnętrznej w Państwie wysunęła się na plan pierwszy kwestya sanacyi finansów krajowych. Sanacyi tej domagaliśmy się w czasie feryj parlamentarnych, gdyż nie można myśleć o utrzymaniu i rozszerzeniu autonomii kraju bez równoczesnego wzmocnienia fundusów krajowych. Kraj ma obecnie 10 milionów koron niedoboru, a na domiar upływa 10-letni okres, na który przyznano krajowi udział w dochodach państwowych. Rząd, a w szczególności P. Minister skarbu przygotował nowe projekty podatkowe, mieszczące w sobie także projekt sanacyi finansów krajowych. Projekty te poddamy sumiennemu badaniu, a uwzględniając potrzeby Państwa i kraju, tudzież stanowisko autonomiczne kraju, domagać się będziemy zarazem zniesienia dwu ostatnich klas podatku domowo-czynszowego w myśl zobowiązania Rządu, prócz tego zaś sanacyi finansów gminnych z tytułu wynagrodzenia za poruczony zakres działania.

Ważna jest dla rozwoju naszego kraju także sprawa podwyższenia i regulacyi taryf kolejowych. Nad tą sprawą Prezydentum i P. Minister dla Galicji czuwają celem możliwego zabezpieczenia interesów naszego kraju. W tym celu odbyła się wczoraj ankieta fachowa w Wydziale krajowym we Lwowie, a wkrótce odbędzie się taka ankieta w Ministerstwie galicyjskiem.

W końcu przedstawił Prezes stan innych spraw bieżących.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po odpowiedziach PP. Ministrów handlu i obrony krajowej, zabrał głos P. Prezes gabinetu bar. Bienenrtha.

Przemówienie bar. Bienenrtha.

P. Prezydent Ministrów na wstępie swej

mowy zaznaczył wśród burzliwych oklasków Izby, że sprawa bośniacka jest załatwiona. Powróciła pewność pokoju, a szczęśliwy ten wynik zawdzięczamy głównie mądrości i miłości pokoju Najj. Pana, ku któremu wierne ludy jeszcze i z tego powodu winny żywić jak największą wdzięczność. (Huczne oklaski).

Do miłości pokoju Korony przyłączyła się słuszność samej sprawy, skromność żądań Austro-Węgier, oraz polegające na stałości i konsekwencji działanie P. Ministra spraw zagranicznych, który nie okazał się ani na chwilę chwiejnym. Polityka Austro-Węgier w wszystkich fazach przesilenia była nawskróś jasna, wypływała bowiem z poczucia słuszności. Taka polityka prostej drogi i prawa mogła być tylko prowadzona przez Państwo, które było dość silne, aby swą dobrą sprawą na wszelki wypadek przeprowadzić. To uczucie siły opierało się także na własnej sile wojskowej Austro-Węgier i zaufaniu Monarchii do sojuszów. Przedewszystkiem Niemcy — powiada bar. Bienenrth — stały u naszego boku w niezmiennej wierności. (Oklaski. Przerwywania z ław czeskich radykałów). Sojusz niemiecko-austriacki okazał się instrumentem o szczególnie dobrym tonie w europejskim koncercie i jak jest od lat trzydziestu, tak i nadal będzie najskuteczniejszą ręką miłości pokoju. Tak więc możemy ze spokojnem sercem i sumieniem myśleć o dalszym rozwoju wypadków na południowo-wschodniej granicy Monarchii.

Cesarstwo tureckie jest ponownie widownią poważnych wydarzeń, jednakowoż niema najmniejszego powodu do mieszanja się Monarchii w te stosunki. Z naszej strony — powiada br. Bienenrth — jak dotąd żywymy życzeniem, aby państwo otomańskie było silnem i samodzielnem państwem i wszystkie polityczne kółka godzą się w tem, aby popierać Turcyę w jej odrodzeniu się i wzmocnieniu.

Z minionej kampanii — ciągnął P. Prezydent Ministrów rzecz swą dalej — wychodzimy bez nienawiści do Serbii i Czarnogóry, przeciwnie żywymy całą sympatyę ku Serbii, byleby ona pragnęła rzeczy możliwych tylko do uzyskania. Przekonałaby się wówczas jak szczerego przyjaciela ma za sąsiada.

P. Prezydent Ministrów wyraził też nadzieję, że mimo wszelkich trudności rokowania handlowe z Serbią doprowadzą do wyni-

LISTY Z WARSZAWY.

(„Orły” Alieyi Szamoty. — „Nowa kobieta”. — Wstęp do obowiązku. — „Rozkosz życia” Stefana Kiedrzyńskiego. — W teatrach. — Kazimierz Zalewski „Dla rubla”. — Michała Maryana Winiarskiego „Kaprys księżnej”).

(Ciąg dalszy).

Niewłaściwy tytuł dała p. Szamota swojej książce. Zamiast „Orły”, powinna była wydrukować na karcie tytułowej „Ferment”. Oko niewieście widzi może w takiej szarpawinie myśli, tęsknot i nerwów jutrenkę nowych czasów, oko męskie tylko anarchię pojęć.

Fermentuje w duszy kobiecej nie od dziś. Nie chwila obecna stworzyła ów ferment i nie u nas on się urodził. Idzie on od zachodu.

Pierwsze błyski t. zw. emancypacyi błysnęły u nas jasniej około r. 1870. Rozniecił je młody wówczas pozytywizm.

Była to emancypacya niewinna w porównaniu z tem, co się obecnie dzieje. Kobieta żądała słusznie prawa do pracy i nauki. Służnie, bo zmienione po r. 1863 warunki ekonomiczne zmusiły pęd słabą do zarobko-

wania, z czego wynikała konieczność podania jej do rąk środków do twardej zwykle, a bardzo często przykrej, bolesnej walki o byt.

Od owego czasu przybył nam modernizm, nitzscheizm, socyalizm, indywidualizm — generalny bunt człowieka współczesnego przeciw istniejącemu porządkowi we wszystkich kierunkach, przybyła nam bezwyznaniowość, ogłoszona filozofia, rewolucya w końcu.

Wszystkie te prądy, zgrzyty, rozdźwięki, marzenia i nienasycone apetyty, potraçały o duszę kobiety, zapadały w nią i wytworzyły dzisiaj ferment.

Wysłuchując się uważnie w obecnej anarchii pojęć, słyszy się przedewszystkiem jeden *leitmotiv*, mianowicie wstęp, wprost niemiłosiernie do wszelkiego obowiązku. Obowiązek jest tyranem, despota, gnębicielem indywidualizmu, obowiązek kępuje swobodny rozwój człowieka, życia, naturalnych instynktów ludzkich, obowiązek jest wrogiem wolności i t. d.

Ten wstęp do obowiązku słyszy się dziś wszędzie: w powieściach, w teatrach, w salach odczytowych. Nowa to odra, nowograczka umysłowa, która przejdzie naturalnie, jak przechodzą wszelkie doktryny, nieoparte doświadczeniem. Bo doświadczenie lat tysięcy uczy, że obowiązek jest podłożem społeczeństw cywilizowanych, że bez niego wałę się w gruzy państwa i giną narody, rozpadają się rody i rodziny.

Małżeństwo, twórca i cement rodziny, opiera się na obowiązku. Zład owa obecna

nienawiść do małżeństwa, propaganda wolnej miłości, „pełni życia” i t. d.

Nowy typ kobiety nazywa małżeństwo niewolą, a wolną miłość śmiałym, odważnym czynem, zapominając, że nie tylko kobieta traci w legalnym związku swobodę ruchów, nie tylko ją przykuwa „wstępny ślub” do męża i dziecka, oplata obowiązek pajęczą siecią różnych ustępstw i ofiar. Więcej może od niej miały mężczyzna prawa skarżyć się na „złote kajdany” małżeństwa, jemu bowiem pozwala obyczaj więcej, aniżeli jej. Wolna miłość wyniesiona do godności pracy, służyłaby tylko mężczyźnie a zgubiła kobietę. Może to niesłuszne, okrutne nawet, ale któż zaalazł dotąd receptę na prawa natury! Nie było jeszcze takiego mędrca i mocarza.

Drugim *leitmotivem* w symfonii marzeń nowej kobiety jest — Uniwersytet. Do Uniwersytetu, do Uniwersytetu! wołają wszystkie „orlice”. Zdaje im się, że Uniwersytet otworzy przed nimi bramy rajy prawdy i szczęścia, że nabywszy jakąś fachową, wyższą wiedzę, zdobędą środek do pokonania wszystkich słabości, niedokładności i bólów życia. Mężczyzna uczy się w Uniwersytetach od lat kilkuset, a odkryłże „kamień filozoficzny”? Niechże się „orlice” uczą — nikt im tego dziś nie broni — a nauczają się tej starej, oklepanej prawdy, że im człowiek więcej wie, tem więcej przekonywa się, że jest bezsilnym wobec zagadki wszechbytu, wobec swojego własnego przeznaczenia.

Zastanowiłem się obszerniej nad „Orłami” p. Szamoty nie dla ich wartości litera-

ckiej — młody to jeszcze, nieprzetrawiony talent — ale dlatego, że są ciekawym dokumentem, przyczynkiem do psychologii wytworzącego się nowego typu kobiety.

Mamy w naszej literaturze nowy rodzaj „tężyzny”. Polega on na kopiowaniu brudów życia powszedniego i na „śmiałej” czyli brutalnej mowie. Autorowie tego kierunku wynajdują rozmyślnie środowiska tak obrzydliwe, jak często w kuchni używana ścierka i posługują się z brawurą zakulisową gwarą tych ryzostoków życia. Zowie się to szczerością. Rodzaj ten nazywamy w Warszawie „dulszczyzną”, „Moralność pani Dulskiej” bowiem p. Zapolskiej jest jego kuchnia.

Młodzieńchy jeszcze p. Stefan Kiedrzyński wydał w *Nowościach Literackich* dwie swoje jednoaktówki, pierwszą p. t. „Rozkosz życia”, drugą pt. „Gwiazdka”. W pierwszej nagromadził tyle „mocnych” myśli z frazesów *pour épater le bourgeois*, iż starczyłoby ich na dużą powieść naturalistyczną. W drugiej tak samo. Wymyślają sobie w tych jednoaktówkach, kopią się brutalnymi, niesychnie przykrymi zarzutami i słowami wszystkie: ojciec, matka, dzieci, rodzeństwo, krewni, znajomi, żrą się bezustannie pomiędzy sobą, jak głodne robactwo. Na dnie tych wymyślań, brutalność języca, wyje, miota się w konwulsjach dzisiejszy bunt przeciw istniejącej formie życia.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske Choński.

ków, zadowalających interesy obu stron. Mowca zapewnił, że Monarchia z wszystkimi państwami bałkańskimi pragnie żyć w pokoju i przyjaźni, a ma ona jedną tylko ambicję tj. popieranie na Bałkanach wszelkimi sposobami rozwoju kulturalnego. Dlatego należy pragnąć zadowalającego zawarcia traktatów handlowych nawet za cenę ofiar, które w każdym razie mniejsze są, aniżeli ofiary na wojnę lub ciągłe pogotowie wojenne.

P. Prezes gabinetu wspomniawszy dalej z zadowoleniem o zawarciu traktatu handlowego z Rumunią. Następnie oświadczył, że z ostatniej burzliwej epoki każdy musi wysnuć naukę, iż tylko uzbrojona i odpowiadająca nowoczesnym potrzebom armia daje rękojmię utrzymania pokoju. (Oklaski.) Dlatego każda ofiara na odpowiednie uzbrojenie armii jest wydatkiem produktywnym. (Potakiwania. Przerywania z ław czeskich radykałów i socjalnych demokratów.) Obecnie światu doktrynerstwo antymilitarystów rozbiło się o rzeczywistość. (Burzliwe oklaski. Protesty z ław czeskich radykałów.) Zjednoczone wojska środkowej Europy są i pozostaną najlepszą rękojmią pokoju. W tej burzliwej epoce okazało się także, iż ponad przepaściami przeciwnieństw poszczególnych stronnictw, zbudowano mosty, skoro tylko Najj. Pan zawołał a ojczyzna była w niebezpieczeństwie. Oba państwa Monarchii z równą stanowczością stanęły po stronie Korony, a w chwili wzburzenia narodowego w austriackim parlamencie okazało się wielkie zrozumienie położenia. Stronnictwa względnie pozostały w tyle poza patriotyzmem. Byłoby największym szczęściem dla Austrii, gdyby to głęboko sięgające uczucie solidarności także w zwykłych dniach życia zastosowały ludy i stronnictwa, aby nigdy nieprzyjaciele nie liczyli się z wewnętrznym rozłamem jako czynnikiem wchodzącym w rachubę. (Potakiwania.)

P. Prezydent Ministrów wywołał z kolei, że Rząd wierny szczeremu zamiarowi pracowania wspólnie z parlamentem, apeluje do Izby, ażeby przedewszystkiem zajęła się przedłożeniem o aneksji. Br. Bienert wskazał także na konieczność załatwienia budżetu państwowego oraz na nagłość i doniosłość reformy regulaminu.

Założenie narodowo-językowych przeciwieństw przedstawia się jako niezbędna potrzeba ludów i Państwa. Spokojny rozwój wymaga koniecznie załatwienia językowo-narodowych punktów spornych. Dopiero w ostatnich dniach, dzięki ustępstwom stron biorących udział w konferencji, możliwe było dojście do kompromisu w sprawie zatargu językowego w Dalmacji. Jest to nowy dowód, iż nie trzeba wątpić o rozwikłaniu narodowych waśni. Mimo wszelkiego rozgoryczenia dane są powody do zbliżenia się. Dlatego też Rząd wystąpił wobec Izby z konkretnymi propozycjami dla Czech. Przy tej sposobności pragnąłby P. Prezydent Mini-

strów zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby on był nieprzyjacielem narodu czeskiego. Mowca apeluje najusilniej do obu szczepów, zamierzających Czechy, ażeby usłuchały tych słów i nie odsuwały od siebie korzyści, wynikających z narodowego porozumienia, między oboma stronami. Niechaj sobie przedstawiają, czemu oba narody były, gdyby ostatecznie powiodło się zapewnić pokój.

P. Prezes gabinetu pokuszając w dalszym ciągu doniosłość ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy i przeszedł do sprawy uzdrowienia finansów krajowych, a następnie wyraził ubolewanie z powodu, że w kwestjach bankowych rokowania nie doprowadziły dotąd do pozytywnego wyniku, jakkolwiek Rząd austriacki pragnął bez wszelkiej przesady lub uprzedzenia osiągnąć zadowalające obie strony rozwiązanie.

W końcu oświadczył br. Bienert, że ostatnie wypadki odowodniły, iż Monarchia austro-węgierska opiera swą egzystencję na konieczności, że potrzeba jej niezbędnie do utrzymania równowagi europejskiej.

Zrzuciliśmy z siebie — słowa mowcy — dotychczasową bojaźliwość. Odrzucamy z podziękowaniem rolę państwa, istniejącego dla celów innych państw. Widzieliśmy jak nieznanymi okazały się wewnętrzne waśnie, skoro tylko rozległ się okrzyk poważny. Widzieliśmy, jak nasz wyborny aparat wojskowy bez zarzutu pracuje, jak ludność z podziwu godnym spokojem przyjęła na się wielkie ciężary przygotowań wojennych. Poczucie Państwa i samodzielności wzmościło się. Odkryliśmy na nowo naszą dawną Austrię. Monarchia żyje. Oto jest przeświadczenie, które cięższą sprawą może radość, a zarazem wielką nauką, nabyta z międzynarodowego przesilenia. (Oklaski. P. Prezydent Ministrów odbiera z wielu stron gratulacje.)

P. Lewicki o swym wniosku co do powołania ruskiego Ministra rodaka.

Izba przystąpiła następnie do dyskusji nad nagłym wnioskiem p. Eugeniusza Lewickiego w sprawie zniesienia Ministerstwa dla Galicji, lub przekształcenia tej narodowej reprezentacji w Radzie Korony w drodze powołania ruskiego i polskiego Ministra rodaka.

P. E. Lewicki w uzasadnieniu nagłości wniosku wywołał, że wniosek nie zwraca się przeciw osobie obecnego P. Ministra dla Galicji. Od roku 1873, kiedy utworzono Ministerstwo dla Galicji, nie wydarzyło się nigdy nic podobnego, jak to, co z nominacją P. Dulegier na Ministra.

Po raz pierwszy sposób obsadzenia tego Ministerstwa poddano publicznej dyskusji, a to z tego powodu, ponieważ były P. Minister Abrahamowicz zajął takie stanowisko, iż przedewszystkiem jest mężem zaufania Korony, a dopiero następnie zastępcą Galicji,

w obec czego Koło polskie postawiło teoryę, że instytucję Ministerstwa galicyjskiego stworzono dla niego i wskazało na rzekomo istniejący zwyczaj, że tylko proponowane przez Koło polskie osobistości powoływane były na Ministrów dla Galicji.

W rzeczywistości jednakże — twierdzi mowca — z dotychczasowych 10 Ministrów dla Galicji, tylko czterech dezygnowani byli przez Koło polskie, gdy innych sześciu zamianowano Ministrami.

W Najw. Mowie Tronowej z 24 kwietnia 1873, w której zapowiedziano utworzenie Ministerstwa dla Galicji, powiedziane jest: „Usiłowania przyznania Galicji rozszerzenia autonomii nie doprowadziły do pożądanego celu. We wprowadzeniu członka Rady Koronnej, należącego do Królestwa Galicji, Królestwo to uzna dowód trwałej opieki Mojej”. — Logiczną konsekwencją tego zdania, wywołał dr. Lewicki, jest, że partya polityczna w Galicji niema prawa rościć sobie wyłączenie pretensji do tego uprawnienia. Wynika tylko z tego, że ktoś pochodzący z Galicji, musi być mianowany dla Galicji. Żądania Rusinów głównie dążą do tego, aby galicyjskie Ministerstwo zostało zniesione, ponieważ, zdaniem Rusinów, instytucja ta w ogólności, a w szczególności instytucja Ministra galicyjskiego sprzeciwia się konstytucji. Jest już wątpliwą rzeczą, czy odpowiada to duchowi konstytucji, że utworzono Ministerstwo bez zapytania się Rady państwa, a z drugiej strony jeszcze nasuwa się okoliczność, że specjalne prawa i konsekwencje, na których ta instytucja się opiera, nie są w konstytucji unormowane. Jest to wyraźnym dowodem, że Ministerstwo to nie ma żadnej podstawy prawnej; oprócz tego Galicja w swym stosunku do Państwa nie zajmuje odmiennego stanowiska, aniżeli którykolwiek inny kraj koronny.

Według regulaminu z r. 1873 galicyjski Minister posiada specjalne prawo *вето*, na podstawie którego może wywrzeć wpływ na zarządzenia innych Ministrów tak, że Ministrowie są przed parlamentem odpowiedzialni za swe postępowanie, które podjęli na ingerencję Ministra galicyjskiego, chociaż imieniem tego Ministra nie nie zarządzili. Prawo *вето* galicyjskiego Ministra z biegiem czasu doprowadziło rzekomo do polskiej kurateli nad centralną władzą i tam, gdzie idzie o sprawy galicyjskie, Ministerstwo dla Galicji jest dzięki swemu stanowisku wyjątkowym czynnikiem. Następstwem jest, wedle dr. Lewickiego, tego stanu rzeczy, że lud ruski na wszystkich polach życia politycznego i kulturalnego wydany jest na łaskę Polaków, a za Ministrem dla Galicji stoi Koło polskie, w którego mocy leży, aby zbyt ustępczo usposobionego Ministra rodaka skłonić, iżby z całą surowością wystąpił przeciw Rusinom. Opierając się też na zasadach, że instytucja Ministerstwa ga-

licyjskiego nie może być zniesiona, należy zdaniem mowcy, uznać, że Rusini muszą tyle przynajmniej żądać, by obok przedstawiciela polskiego także zastępcą ruskiego ludu powołany został do Ministerstwa w podobny sposób, jak to dzieje się w Czechach. Rusinom idzie w pierwszej linii o to, ażeby na miejscu rozstrzygającym występowało przeciw szkodliwej rzekomo działalności Polaków. Na zasadzie *audiat et altera pars* sędzi mowca, należy się zastępstwo dla Rusinów. W przyszłości nie zniosą oni, aby cała egzekutywa ulegała wpływowi Ministra-rodaka galicyjskiego, zwróconego jako-by przeciw Rusinom.

Mowca prosi w końcu o przyjęcie nagłości i meritum jego wniosku. (Oklaski na ławach ruskich posłów.)

Baron Bienert o stanowisku Rządu wobec wniosku dr. Lewickiego.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienert: Chcąc zaznaczyć stanowisko Rządu wobec wniosku nagłego, chciałbym najpierw na to wskazać, że według konstytucji prawo Korony co do mianowania i zwalniania z urzędu Ministrów nie podlega żadnym ograniczeniom, tak, że w szczególności Korona ma prawo powoływać także Ministrów, nie przyznając im osobnego działu.

W rzeczywistości też w dawniejszych czasach mianowano Ministrów bez przyznawania im organicznego zakresu działania, t. zw. Ministrów bez teki.

Gdy w r. 1871 s. p. Grocholski został Ministrem bez teki, stało się to w zamiarze udzielenia mu głosu w Radzie Ministrów dla zastępowania interesów Galicji. To stanowisko było też przy dotychczasowych rokowaniach politycznych decydujące i objawiło się również w powołaniu tego męża. W tym samym duchu powołani zostali do Rządu wszyscy jego następcy. Owóż w wykonaniu zasadniczej funkcji poruczone Grocholskiemu i jego następcom także zadanie bronięcia interesów galicyjskich podczas konkretnych narad w najwyższych miejscach centralnych; zadanie, przy którego spełnieniu okazała się konieczność urządzenia biura i powołania sił koncepcyjnych i kancelaryjnych. Mimo to funkcja odnośnego Ministra zawsze była osobista, a biuro zawsze miało na celu spełnienie tych zadań osoby bez rozwinięcia tego biura w Ministerstwo.

Minister dla Galicji jest instytucją, która się wzięła i okazała się pożyteczna właśnie dlatego, ponieważ była obmyślana jako Reprezentacja interesów kraju, a nie jednostronnych interesów narodowych i ponieważ reprezentanci tej godności ministeryjalnej w tym, a nie innym duchu pojmowali swe zadanie, uważając się za rzeczników kraju, nie zaś za przedstawicieli jednej narodowości w Radzie Ministrów. Należy więc do zakresu działania galicyjskiego Ministra ochrona intere-

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Marya także drżąca nadzieją, z całą gorliwością, na jaką tylko zdobyć się mogła jej miłość, zaczęła opowiadać swoją historję od dnia, w którym interesującą mu się wydała, gdy klęczała nad człowiekiem, którego mogła być tylko siostrą troskliwą i miłosierną. Powiedziała mu o' wspólnem marzeniu jakie ta chwila obudziła, marzeniu pełnem skrupułów całkiem naturalnych bezwątpeń, ale pełnych zasługi z jego strony, ponieważ nie miał żadnego obowiązku pamięci o zmarłym.... Powiedziała mu o spotkaniach w Saint-Roch, o pewności, jakiej nabrała, że patrzył na jej modlitwę bez uśmiechu, bez oburzenia i o jego dobrowolnych obietnicach, któremi zobowiązała się dać jej całą swobodę czynu; opowiedziała o swojej bytności w kościele podczas inwentarza i o bezgranicznej wspaniałości, której dowody dał jej ten dobry, niezrównany narzeczony, którego rady na przyszłość nie różniły się od rad księdza Paraud....

Niezrównany! ten wyraz brzmiał w każdym tonie jej głosu. Niezrównany dla swoich talentów, wymowy, dla wykwiintnego umiarkowania, wzniosłego rozsądku... a przedewszystkiem z powodu wdzięku, z jakim umiał kochać....

Ta młoda kobieta, której pierwsze małżeństwo nie dało nawet pojęcia co znaczy miłość, długo jeszcze rozpyływała się w zachwytach nad zaletami swego narzeczonego.

Ojciec Amelin rozmyślał nad każdym słowem, nad każdą intonacją głosu zakochanej kobiety.... Ze światowego punktu widzenia musiał przyznać, że Laurières posiadał wybitną męską naturę z rzędu tych, które względna słabość kobieca usposabia do protegowania a nie do gnębienia; jednak — także z rzędu tych, którzy posiadając, lub wierząc, że posiadają wszystkie mądrości życia, nie poddają się wżyzjemu wpływowi ani co do przekonań, ani postępowania.

— Ojciec, już nie będziesz porównywał mego narzeczonego z panem Canuzat?

To pełne dumy pytania, którem Marya zakończyła swoje zwierzenia miłosne, zmroziło śmiertelnie Jezuitę. Ale silna wola jego nie dawała mu się poddawać żadnej słabości i ściskając rękę synowicy, jak gdyby chcąc udzielić jej nieco własnego, bohaterskiego postanowienia, odrzekł bardzo łagodnie, ale nieubłaganie:

— Już ich nie porównywan. Przyznaję panu Laurières wszelkie zalety, które się składają na ucheziwego człowieka według pojęć światowych. Lecz moja dziecina droga, to nie wchodzi w rachubę; wszystko, co mi o nim mówiłaś, niestety! nie zmniejsza moich obaw, gdybyś zoną jego została. Canuzat jest człowiekiem reakcji: utrzymuje, że otrzymał raz, które z procentem oddaje, ale może o tyle na ślepo, że samemu sobie więcej szkodzi niż mniemanym swoim wrogom. Pan Laurières do nikogo niema urazy: to rzecz podła i nieelegancka. Biedny Stefan zapragnął księdza, aby mu lżej było umierać — wzruszył ramionami, ale poszedł po tego księdza; ty chcesz w dniu twego ślubu przejść przez kościół? pójdzie z tobą; ale to mu nie przeszkodzi, oeh! moje dziecko, zapamiętaj to sobie! to mu nie przeszkodzi, razem z jego przyjaciółmi kuć coraz to wstrętniejsze ustawy, aby coraz bardziej pogłębiać biedne duchowienstwo we Francji, doprowadzić do zera jego wpływ na społeczeństwo.... Maryo, bardzobyś zawniła, gdybyś została żoną tego człowieka!...

Marya, która słuchając wpadała w coraz większą rozpacz, zaprotestowała słowami, które boleśń wraz z zdziwieniem na usta jej wywołały:

— Ojciec! oeh! ależ co ja zrobiłam takiego, żebyś mnie skazywał na taki los niechceszliwy? Już nie kochasz, nie kochasz już swojej córki! A przecież, w dniu, w którym zostałam zupełną sierotą, pocieszałeś mnie, zapewniałeś, że będziesz mi zarazem ojcem i matką, a wiesz, że ani mój ojciec, ani matka nie byłiby tak okrutni, aby mnie oderwać od mego narzeczonego, prawie przed samym ślubem... ach! jeszcze raz zostałam sierotą!...

Podobne skargi, któremi kobieta broni się przed boleśnią dyskusją, mają zawsze ten skutek, że zawstydzają szlachetnego mężczyznę, jak gdyby spostrzegł się nagle, iż znęca się nad słabszą osobą istoty. Na ojca Amelin przyszła kolej rozrzewnić się i obejmując synowicę ramieniem:

— Nie! nie! pozostaniesz zawsze moją ukochaną córką — zawołał — przeciwnie, będę ciągle przy tobie, aby czuwać na każdym krokiem, nad twojem szczęściem teraz i zawsze.... Słuchaj! jeżeli mamy mówić o doczesnem życiu, czy nigdy się nie zastanowiłaś nad bolesnemi starcami, które mogły by ciebie czekać ze strony męża, niepodzielającego twoich przekonań?

Szybko, jak błyskawica, myśl Maryi przeniosła się do dnia inwentarza, do obaw, jakich doznała odnośnie do ukochanego, a następnie do bezmiernej ulgi w jego ramieniu... i zboliała, a jednocześnie rozkosznie drzącą temi wspomnieniami, oświadczyła:

— Być może, iż czasami mogę cierpieć z tego przyczyzny, ale gdybym za niego nie wyszła, byłabym nadto niechceszliwa.... Oeh! Ojciec! zobaczysz, że za chwilę, gdy jego samego musisz wysłuchać, aby go ocenić według tego, na co zasługuje! I przemówisz do niego, Ojciec, a on ci odpowie, bądź pewny, z najgłębszym szacunkiem.

Nieprzemierzony upor zakochanej zgłębił w końcu Jezuitę, wyczerpując jego władze umysłowe i on także teraz, tak samo, jak Marya, pragnął zakończyć dysputę, dając się tylko unieść świętemu oburzeniu apostoła:

— Nie będę mówił z panem Laurières,

nie zobaczysz z nim.... i ty także z nim się nie zobaczysz, dzisiaj przynajmniej.... Nie! nie! nie mów mi, że nie chcesz słuchać.... Słuchaj, słuchaj.... jestem bardzo chory, tak, ciałem i sercem; jedno tylko może ulgę mi zrobić, abyś tu została, koło mnie i abyśmy razem różaniec odmówili, słyszysz, Maryo!

Przymrużyła oczy, zacisnęła usta i miała odpowiedzieć ostro, że nie warto, bo jej narzeczony ma przyjść, i że powinna być gotowa, ona przynajmniej, na jego przyjęcie; ale oczy jej prawie wzywające, ujrzały stryja trupio bladym, ze spojrzaniem męczennika, który ręką trzymaną przy ustach powstrzymał rozzdzierający piersi kaszel. I gdy po krótkiej chwili rzekł znowu:

— Weź twój różaniec, Maryo!

Wyciągnęła potulnie z kieszeni, schowany w filigranowy woreczek złoty łańcuszek z nanizaniem ametystowemi paciorkami i przeżegnała się, gdy ojciec Amelin także się żegnał, rozpoczynając pierwsze *Ojciec nasz*.

I dwa głosy mieszały się z sobą, jeden przygłuszony, jak gdyby wychodził z bezdennych labirynthów myśli ludzkiej, drugi kryształyczny, harmonijny, gdyż w wiosnie życia nadzieja nie przestaje się odzywać, choćby wśród burzy.

Ojciec Amelin w śmiertelnem znużeniu przynymkał ogniste swoje oczy; nie mógł więc widzieć postawy i wyrazu Maryi; wyprostowanej na krześle, ze słuchem wytyżonym na najmniejszy szelest, jakby w namietnem oczekiwaniu na kogoś, gdy poza tem oczekiwaniem wszystko inne jest tylko machinalnem, bezmyślnem zajęciem.

Dwa dziesiątki *Zdrowasiek* odmówiono w ten sposób. Dońśny odgłos dzwonka elektrycznego rozległ się w całym apartamencie. I nagle, cała postać Maryi wyprostowała się jak na giętkich sprężynach. Nie zwracając uwagi na wstrząśnienie, którem zadrżał ojciec Amelin, szybko, poświęciła skierowała się w stronę drzwi, szepejąc po drodze: *Modl się za nami grzeszonymi....*

(Ciąg dalszy nastąpi).

sów obu, kraj zamieszkujących, narodowości w równej mierze. Rząd wobec życzeń i dążeń narodu ruskiego, którego ekonomiczną i kulturalną dzielność bez uprzedzeń uznaje, zachowuje się z sympatją i przekonany jest, że właśnie przez zgodne porozumienie obu narodów kraj zamieszkujących, interesy Rusinów najlepiej są strzeżone i byłoby w tym kierunku zupełnie niestosownym środkiem zmieniać tradycyjne stanowisko Ministra dla Galicji, albo znieść je. Dlatego Rząd musi oświadczyć się przeciw nagłości wniosku. Tego stanowiska nie zmienia wcale okoliczność, że wnioskodawca z jednej strony twierdzi, że instytucja Ministra dla Galicji jest sprzeczna z konstytucją, z drugiej strony chce tę instytucję rozszerzyć. (Oklaski).

Mowa dr. Głabińskiego.

Prezes Koła polskiego dr. Głabiński przemówił w następujące słowa: Koło polskie oświadcza się przeciw nagłości wniosków i przeciw uchwaleniu ich istoty, a to pominięciem sprawy kompetencyjnej, zasadniczo zarówno z politycznych jak też z innych rzeczowych powodów. Ministerstwo dla Galicji bez osobnej teki ma, jak wiadomo, inny co do istoty swej zakres działania, aniżeli t. zw. „Ministerstwa rodaków“, które utworzone zostały w znacznie późniejszej epoce, ze względu na inne stosunki i inne polityczne potrzeby. Powołanie do życia Ministerstwa dla Galicji nastąpiło w okresie „*Sturm und Drang*“ austriackiej konstytucji; w okresie walk między prądami autonomicznymi a centralistycznymi; nastąpiło w uwzględnieniu szczególnych potrzeb i stosunków naszego bliźszego kraju ojezycznego, przez wzgląd na jego historyczny rozwój, jego dziejowe przyłączenie do Monarchii, na jego odrębne potrzeby oraz ekonomiczne, społeczne i kulturalne stosunki. W tym duchu zarówno Polacy, jak i sami Ministrowie dla Galicji pojmowali zawsze swe stanowisko i swe zadania. Pierwszym Ministrem dla Galicji mianowany był na mocy Cesarskiego pisma Odręcznego z d. 11 kwietnia 1871 Grocholski; w następnych Najw. rozporządzeniach ustanowiono dokładnie uprawnienia i zakres działania tego Ministerstwa.

Ministerstwo dla Galicji nie jest co do istoty swej narodem Ministerstwem; nie jest Ministerstwem rodaków (*Landsmannministerium*), lecz krajowym Ministerstwem (*Landesministerium*); jest w rzeczywistości Ministerstwem dla królestwa Galicji, powołanem do strzeżenia i pielęgnowania odrębnych potrzeb tego kraju koronnego. Utworzono je jako istotne ustępstwo dla królestwa Galicji w pierwszej linii, a nie chcąc przeczyć temu — dla Polaków w drugim rzędzie, dla tych Polaków, którzy w rezolucji galicyjskiego Sejmiku w r. 1868 wśród innych życzeń wymienili żądanie utworzenia „krajowego Ministerstwa“, któremu to pragnieniu Monarcha zadość uczynił.

Ministrowie Galicji byli też w rzeczywistości Ministrami „kraj“, nie byli i nie są narodowymi Ministrami, a swą narodową obiektywność posuwali tak daleko, że nie zajmowali się nawet sprawą narodową w innych krajach koronnych po za Galicją, n. p. na Śląsku lub na Bukowinie. (Przerywania). To jest fakt, że się nie zajmowali tem, gdyż nie mogli się zajmować. Wnioskodawca przytoczył wiele szczegółów, które jednak w znacznej części są nieprawdziwe i polegają na fałszywych sprawozdaniach dzienników. Wiadomo mu o różnych uprawnieniach tych Ministrów, o których to uprawnieniach my niestety nie nie wiemy; wiadomo mu o jakimś nieznanym prawie *veto*; opowiadał też wnioskodawca o kurateli tego Ministerstwa nad całym Rządem. Twierdzenia te polegają na zupełnie mylnych wyobrażeniach. Zajął się także dr. Lewicki bardzo gorąco Ministrem Abrahamowiczem. P. Abrahamowicz prawdopodobnie nie przeczuwał, że kiedyś z tej strony będą za nim przemawiali.

Mowca może tem mniej pójść za wnioskodawcą w jego wywodach, że P. Prezydent Ministrów przy sposobności ostatniego wyboru do Rady Korony z Galicji nie zwracał się do Koła polskiego; przypuszczenia owe, na których opierały się wywody wnioskodawcy, są nieprawdziwe. Twierdził on, że także Minister Piętał dlatego musiał ustąpić z urzędu, iż w budżet wstawiono pozycję na ruskie gimnazjum w Stanisławowie. I to twierdzenie jest zupełnie błędne; najpierw bowiem Minister Piętał ustąpił z Ministerstwa przy zupełnie innej okazji, powtóre, że Koło polskie, jak wiadomo, dlatego było niezadowolone z wstawienia owej pozycji do budżetu, ponieważ sprzeciwiało się to obowiązującej galicyjskiej ustawie krajowej, według której ustawy ma najpierw Sejm postanawiać o języki wykładowym w szkołach średnich.

We wzmiankowany sposób pojmowali też wszyscy PP. Ministrowie dla Galicji swe stanowisko i zbyteczne byłoby opisywać tutaj bliżej prace i zasługi tych znakomych, dzielnych mężów, a to tem mniej, że oni przeważnie już należą do historii austriackiego parlamentaryzmu. Mowca uważa za obowiązek stwierdzić, że wszyscy galicyjscy

PP. Ministrowie zajmowali się zawsze interesami i prawami całego kraju, wszystkich części kraju, wszystkich warstw galicyjskiej ludności, bez różnicy wyznania i narodowości. Wszystkie zdobycze, które poczyniła Galicja na polu kulturalnym i ekonomicznym, które wyszły na dobro wszystkich narodów, zawiązywać należy w wielkiej części tym dzielnym mężom. Czy szło n. p. o wykupno wielkiego galicyjskiego długu indemnizacyjnego, o regulację rzek, o budowę kolei lokalnych w polskiej, jak w ruskiej części Galicji, o budowę dróg wodnych, o różne ustawy na korzyść galicyjskiej ludności, n. p. o znane ustawy przeciw lichwie lub opilstwu, to Ministrowie dla Galicji przez swą gorliwość, znajomość sp. awy i czujność przyczynili się wielce do uzyskania tych zdobyczy. Aż do najnowszych czasów nikt w kraju i także w tej Izbie nie podawał w wątpliwość zasług tych PP. Ministrów. Dziwnem dlatego wydać się może, że wnioskodawcy pod wpływem swego narodowego i politycznego antagonizmu przeciw Polakom i Kołu polskiemu tak daleko się posunęli, że wystąpili z żądaniem zupełnego zniesienia tej instytucji, błogosławionej dla całego kraju Galicji i ogólnie wypróbowanej. Koło polskie nie pochwała tego postępowania, zwróconego według naszego najgłębszego przekonania przeciwko pr. wdzijwym interesom kraju. — Tem mniej możemy się oświadczyć za nagłością tego wniosku. Mamy tu w parlamencie wiele ważnych i rzeczywistych nagłych spraw do załatwienia, którym przysługują pierwszeństwo przed tego rodzaju wnioskami.

Mowca spodziewa się, że wszystkie stronnictwa Izby przyznają słusność przytoczonym przez niego argumentom i że te stronnictwa razem z Kołem polskiem głosować będą zarówno przeciw nagłości jak ewentualnie przeciw meritum wniosków. (Hu czne oklaski wśród Polaków).

Następnie przemawiał poseł dr. Oleśnicki.

Przemówienie dr. Oleśnickiego.

Mowca oświadczył, że popierać będzie tylko pierwszą część wniosku dr. Lawickiego, gdyż jest zasadniczym przeciwnikiem idei Ministrów-rodaków, pragnąłby przeto zniesienia wszędzie tej instytucji. Ministrowi-rodakowi brak organicznej łączności z resztą Ministerstw. Utworzenie nowych Ministerstw wpływa zwyczajnie z rzeczywistych potrzeb Państwa, Minister-rodak zaś zawiązywał powołanie swe wyłącznie politycznemu podmuchowi danej chwili. Gdzie dwa narody zamieszkały kraj, albo jeden z nich lub oba dostają Ministrów-rodaków. Etyka wynagradzała zawsze w podobnym wypadku ochronę słabszego. W Austrii jednak powołuje się rzekomo Ministrów-rodaków wyłącznie dla silniejszych. Jest to więc wzmacnianie mocnego, które umożliwia jeszcze więcej ujarzmić słabszego. Nie dziwnego, że takim sposobem nie łagodzi się, lecz tylko zaostrza narodowe zatargi. Lecz nawet w krajach, które mają dwu Ministrów-rodaków, narodowe pojednanie nie ma zbyt wielkiego powodzenia; owszem widzi się, że obaj Ministrowie-rodacy zagrzewają swych ziemków do walki.

Minister dla Galicji, ciągnął dr. Oleśnicki dalej, nazywa się oficjalnie galicyjskim Ministrem rodaków; w rzeczywistości jest on jednak, zdaniem dr. Oleśnickiego, wyłącznie polskim Ministrem, którego powołuje się do ochrony i popierania Polaków i unocenia ich panowania w kraju. Jest on w Radzie Korony przedewszystkiem zastępcą autonomii kraju; pochodzi jakkolwiek nieprawie, to przecież faktycznie z polskiej większości galicyjskiego Sejmiku i pozostaje z nią zawsze w najściślejszym stosunku. (Sprzeciw u Polaków). P. Abrahamowicz wobec niełaski Koła polskiego w parlamencie powołał się na to, że nie jest zależny od Koła polskiego w parlamencie, lecz od polskiego Koła sejmowego. Idea galicyjskiego Ministra-rodaka opiera się na prawach, które Polacy w odniesieniu do kraju jako całości podnoszą z tego tytułu, że kraj ten tworzył niegdyś jedną część składową polskiej Rzeczypospolitej. W ten sposób — twierdzi dr. Oleśnicki — staje się ten Minister, austriacki Minister w austriackiej Radzie Ministrów, przedstawicielem idei państwowej dawnej Polski, idei, na której opierają się odnośnie dążenia Polaków do rozszerzenia autonomii kraju.

Zamianowanie bar. Ziemiałkowskiego w r. 1873 było wedle mowy wynagrodzeniem za niespełnienie ówczesnych postulatów Polaków. Jego programem było czynić wszystko, co przyczyniło się do wzmocnienia politycznego stanowiska Polaków w Państwie i kraju, oraz przyłożył się wszystkimi środkami do uposażenia i podbicia Rusinów, którzy jako zasadniczy przeciwnicy autonomii kraju są największą przeszkodą w tym kierunku. Tym obu zadaniom pozostali konsekwentnie wierni także następcy Ziemiałkowskiego. Z pamiętników jego wypływa rzekomo, jak on korzystał z każdej sposobności, aby Rusinów nie tylko w obec cen-

tralnego Rządu, lecz także w obec Korony przedstawiać jako niepewny, wrogi dla Państwa, a nawet, zdradziecki żywioł (Ożywione głosy: Słuchajcie! z ław posłów ruskich), jak on z pewnego rosyjskiego dziennika urzędowego zbierał dowody, aby Najj. Pana przekonać, że Rusini politycznie w rzeczywistości grawitują do Rosyi. Przy obsadzaniu urzędów w centralnych biurach mają Ministrowie rodacy ważny głos i tu dziś jeszcze zdaje się panować zasada Ziemiałkowskiego, że dla Rusinów dostępne są tylko posady woźnych urzędowych. Liczba galicyjskich urzędników w centralnych władzach nie jest w ogóle odpowiednia, ale i w tej liczbie jest stosunek Rusinów rażąco niekorzystny. W Ministerstwie rolnictwa i wyznań i oświaty, gdzie Polacy nieliczne wprowadzili, ale bardzo wpływowe mają posterunki, niema ani jednego ruskiego urzędnika koncepcyjnego. Instytucję Ministra rodaka nazywa suany uczony Inama słusnie prawnopanstwem monstrum. W parlamentarnem Ministerstwie nie potrzebują stronnictwa większości Ministrów rodaków, gdyż posiadają one teki resortowe. W gabinecie zaś urzędniczym oznacza Minister rodak wprost wotum nieufności dla gabinetu.

Osobie obecnego P. Ministra Galicji nie ma mowa nie do zarzucenia. Mowca jest przekonany, że dr. Dulęba, którego on także, oświadcza poważa i ceni, nie jest wrogiem Rusinów. Sposób jednakowoż, w jaki nastąpiło jego mianowanie, jest ponownie najlepszym dowodem, że idzie tu nie o galicyjskie, lecz o wyłączenie polskie, stojące do rozporządzenia polskiej polityki, Ministerstwo, którem nie dysponuje Korona, lecz Koło polskie. *Słowo Polskie*, organ dr. Głabińskiego i Koła polskiego...

Ks. Pastor: To nieprawda.

Dr. Oleśnicki: ...w artykule wstępnym o zatargu z P. Abrahamowiczem wyraźnie powiedział, że Minister Galicji jest polskim Ministrem, odpowiedziałym tylko przed parlamentarną polską Delegacją. Mianuje go wprawdzie Korona, Korona jednak *a priori* przyrzeka temu kandydatowi swe zaufanie, którego zapropnuje Koło polskie. Przez to uznana Korona fakt, że administracja kraju jest w rękach polskich. Owoż taki Minister, którego mianowanie następuje tylko formalnie przez Koronę, a faktycznie przez Koło polskie, nie ma prawa — sądzi mowca — nazywać się Ministrem dla Galicji.

„Przeciwko temu — kończył dr. Oleśnicki — protestujemy jako zastępy jednego narodu w kraju, gdyż nie możemy zgodzić się na to, aby interesy naszego kraju utęsamiana były z polskimi politycznymi interesami. (Potakiwania i oklaski u Rusinów). Niepoznanie się na wielkiem znaczeniu ruskiego narodu dla Monarchii Habsburskiej, nie mogło pozostać bez smutnych następstw. Naród nasz, który nigdy nie miał w tem interesu, aby szukać swej przyszłości poza granicami Austrii, owszem gotów był wiernić i z ufnością przyszłość swą poruczyć opiece austriackiej konstytucji, gorzko się w swych nadziejach zawiodł. Dzieci owych ojców, którzy w boju za Państwo i Dynastję ofiarowali swe mienie i życie, wydało to samo państwo i jego rządy na łaskę dawnych wrogów i przeciwników Państwa. Ze zdumieniem widzieli Rusini, że w tem Państwie nie wierność i przywiązanie, lecz pycha i przemoc prowadzi do uzyskania praw. Stronnictwo moje głosować będzie za nagłością.“ (Oklaski u Rusinów).

Po przemowie dr. Oleśnickiego oświadczył Przewodniczący dr. Patta i w odpowiedzi na interpelację p. Pernerstorfera z powodu, że jeden z posłów otrzymał na wczoraj wezwanie do sądu, iż jest to sprzeczne z konstytucją i że on, Prezydent poczyni kroki u P. Ministra sprawiedliwości, aby takie wypadki nie powtórzyły się.

Dzisiaj obraduje Izba w dalszym ciągu.

Sprawy krajowe.

(Reforma taryf kolejowych.)

□ Jeszcze w październiku 1908 r. zwołał Wydział krajowy ankietę dla zorganizowania akcyi mającej na celu zbadanie potrzeb poszczególnych galeji produkcyi i handlu odnośnie do taryf kolejowych, ustalenia wspólnych postulatów taryfowych i obronę ekonomicznych interesów kraju wobec zapowiedzianej przez Rząd reformy.

Z łona tej ankiety wybrany został ścisły komitet, który zbierał materiały statystyczne i opinie interesentów, ale praca ta nie szła rażno, bo treść projektu rządowego taryfowej reformy nie była znana, zatem i doniosłości ekonomicznych następstw tej reformy taryfowej nie można było ocenić.

Dopiero w pierwszych dniach kwietnia b. r. otrzymał Wydział krajowy z Ministerstwa kolejowego projekt nowej taryfy towarowej do zaopiniowania i przedstawienia swych życzeń na konferencyi w Wiedniu, która odbędzie się 29 b. m.

Termin był bardzo krótki. Mimo to zjednoczonym usiłowaniami i nadzwyczaj intensywną pracą zarówno Wydziału krajowego, jak Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego, gal. Towarzystwa leśnego i Starostwa górniczego w Krakowie, powiodło się w drodze licznych ankiet specjalnych i studyów porównawczych zebrać poważny materiał.

O rozmiarach memoriału, opracowanego na podstawie powyższego materiału, niech świadczy okoliczność, że do samej reprodukcji materiału trzeba było zmobilizować cały ekspedyt Wydziału krajowego i pracować przez kilka noczy z rzędu.

Gotowy materiał przedłożony został pełnej ankiecie, która pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego i szefa departamentu dla spraw drogowych i kolejowych dr. Stanisława Dąbskiego odbyła się w Wydziale krajowym w dniu 26 b. m. W ankiecie tej wzięli udział delegacyi niemal wszystkich instytucji i korporacji zawodowych całego kraju; między innymi Izby handlowe i przemysłowe, lwowskie Towarzystwo gospodarcze, krakowskie Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo leśne, centralny Związek fabryczny, Starostwo górnicze w Krakowie, krajowe Towarzystwo naftowe, górnicze i gorzelnicze i wiele innych.

Ankieta po długiej, dwa posiedzenia wypełniającej dyskusji, przyjęła jednomyślnie memoriał z drobnymi uzupełnieniami. Ponieważ nowy projekt reformy taryfowej jest pod wieloma względami dla kraju naszego niekorzystny, w uchwałach ankiety znikła rozbieżność interesów, dzieląca zazwyczaj rolnictwo od przemysłu a nawet poszczególne grupy produkcyi jednego i tego samego rodzaju, — tak, że Wydział krajowy w swym memoriale do Ministerstwa kolejowego mógł stwierdzić istotnie nadzwyczajny fakt, że postulaty kraju na polu reformy taryfowej są wyrazem jednomyślniej opinii wszystkich warstw społecznych w kraju.

Na ile przedłożonego Ministerstwu kolejowemu memoriału, odbędą się w dniach 28 i 29 b. m. konferencye w Ministerstwie dla Galicji i w Ministerstwie kolejowem, w których weźmie udział znaczna część członków ankiety zwołanej przez Wydział krajowy.

Konflikty w marynarkach.

(#) W miarę rosnących zbrojeń morskich, otaczać zaczęły tak rządy, jak i inne interesowane sfery ściślejszą kontrolą wszystkie plany i czynności zarządów marynarskich. Przy tej sposobności wykryto różnego rodzaju braki, nieprawidłowości, a nawet nadużycia, które obecnie żywo omawiane są w prasie. W szczególności w Anglii już od roku nie schodzi z porządku dziennego dyskusja publicznej kwestyi rozwinięcia i udoskonalenia floty, a tak ze strony konserwatywnej opozycyi parlamentarnej, jak i z najwybitniejszych koł handlowych i finansowych wyszło żądanie bezwzględnego podjęcia budowy nowych wielkich okrętów w możliwie najbardziej przyspieszonym tempie, celem zabezpieczenia Anglii stanowiska dominującego na morzu. Ta dyskusja zwróciła także baczniejszą uwagę na stosunki panujące w samej admiralicyi, zwłaszcza, że już od dłuższego czasu były one przedmiotem ostrej krytyki publicznej.

Pisaliśmy kilkakrotnie o osobistej nieprzyjaźni między właściwym szefem admiralicyi Fisherem, a lordem Beresfordem. Z tej nieprzyjaźni, która przybierała niekiedy wprost skandaliczne formy, wynikły podczas ostatnich manewrów gorszące i niebezpieczne dla dyscypliny wojskowej konflikty służbowe. Ten niestęchanie zaostrzony spór między Fisherem a Beresfordem zakończył się porażką ostatniego, bo odebrano mu komendę nad oddziałem floty. Przeważną część prasy angielskiej stanęła z początku po stronie Fishera, ale dwa wielkie dzienniki: *Standard* i *Daily Express* wystąpiły z gwałtowną krytyką jego postępowania i działalności. Zarzucono mu autokratyczną gospodarkę, niewzględnianie obecnej opinii, za mało energiczne obstawanie przy postulatach marynarskich, posługiwanie się systemem szpiegowstwa wśród oficerów i tłumienie w zarodku wszelkiej rzeczowej opozycyi. Wskazywano również, iż obecnie, gdy ustąpił Beresford, jedyny człowiek, który mógł być niebezpiecznym dla Fishera i który flotę stawił rzeczywistie ponad własny interes, potrzeba koniecznie zbadać stosunki w admiralicyi i poddać gruntownej rewizyi cały plan budowy nowych okrętów.

Rząd z początku mało uwagi zwracał na te głosy prasy. Do akcyi zmisił go właściwie sam lord Beresford, który przesłał prezydentowi ministrów własnoręczny memoriał, wykazujący, iż flota angielska od dwu lat nie jest należycie uzbrojona i do ewentualnej walki przygotowana. Memoriał zarzuca specjalnie pierwszemu lordowi admiralicyi Fisherowi zaniechanie strategicznych

robót przedwstępnych, błędne i niekorzystne rozlokowanie okrętów, oraz zupełne zaniedbanie arsenałów i magazynów amunicji.

Sprawa stała się głośna, a opinia publiczna zaczęła się domagać ścisłego dochodzenia, zwłaszcza, że już oddawna zalano się na rozluźnienie dyscypliny wojskowej w marynarce i posadzano Fishera o ciężkie naruszenie obowiązków służbowych. Wobec tego rząd nie mógł dłużej milczeć, a prezydent gabinetu Asquith w Izbie gmin podał do wiadomości, że utworzona została specjalna komisja, która pod jego osobistym przewodnictwem zajmie się zbadaniem podniesionych przeciw admiralicyi zarzutów, przy czem oczywiście w pierwszym rzędzie uwzględniony zostanie memoriał Beresforda. W skład komisji wchodzi ministrowie Grey, Haldane i lord Crewe, oraz powołany przed kilku dniami do rady obrony narodowej admirał Wilson. Dotąd nie jest pewnym, czy lord Beresford będzie powołany osobiście do bronięcia swoich zapatrywań wobec komisji, ale powszechnem jest przekonanie, iż rząd zdecydowany jest ewentualnie poświęcić Fishera i dla uspokojenia opinii publicznej okaże się skłonny do dalszych jeszcze ustępstw.

Równocześnie także rząd francuski ma niemięjsze kłopoty z zarządzeniem swojej marynarki. Tam odnośna komisja już przeprowadziła swoje dochodzenia, a z zeznań przesłuchanych osób, między innymi także admirałów Caikarda i Clarce, wynika, iż rzeczywiście w zarządzeniu marynarki dopuszczano się karygodnych nadużyć i zaniedbań, a nadto postępowano z niesłychaną rozrzutnością. Te stwierdzone fakty przytacza w *Echo de Paris* członek komisji śledczej dep. Brousse, który zarazem podnosi, iż obok dawnego ministra Pelletana, który po prostu zły stan marynarki ukrywał, jego następcę Thomsona zupełną o pieszałością stan ten pogorszył. Złożony w tej sprawie jeszcze w r. 1904 raport Izbie, pozostał bez skutku. Izba nie powzięła żadnych uchwał zaradczych, lecz przeciwnie uchwaliła wotum ufności rządowi. Deputowany Brousse sądzi, iż sanacja stosunków wymaga zastosowania radykalnych środków. Potrzeba przede wszystkim odmłodzić personal, wśród którego znajduje się mnóstwo starych oficerów, nieodpowiadających nowym wymaganiom. Wogóle jest za wiele oficerów, a za mało prostych żołnierzy. Na czele marynarki muszą stać ludzie fachowi, którzy za otwarte wypowiedzenie swego zdania nie powinni być karani, jak się to stało z admirałem Germinettem. Zarząd marynarki musi być z gruntu zmieniony. Nie powinien on posiadać w ślepej zawisłości od wielkich przemysłowców, którzy stosunki pokrewieństwa i znajomości wyszukują dla swoich materialnych celów. Deputowany Brousse oświadcza, iż parlament musi winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Obecnie także parlament hiszpański zmuszony był zająć się sprawami swojej marynarki. Stał się tam pewnego rodzaju skandal z powodu uchwały gabinetu, powierzającej budowę i uzbrojenie jednej nowej eskadry angielskiej firmie Vickers. Największe powagi kraju, a między niemi szef sztabu generalnego marynarki Estran w urzędowej opinii oświadczyły się stanowczo przeciw uwzględnieniu tej oferty, ale mimo to rząd podobno wskutek wpływów politycznych przyjął ją i od niej odstąpić nie chce. Chciano z początku sprawę zupełnie zatuzosować. Tymczasem jednak pułkownik marynarki Macias y del Real wystosował do prezydenta Izby memoriał, w którym oskarżył rząd, a przede wszystkim ministra marynarki Fernandisa o nadażycie urzędowe i karygodne trwonienie grosza publicznego. Prezydent Dato zmuszony był rzecz przedłożyć parlamentowi, który jednak, jak donoszą z Madrytu, odrzucił wniosek dep. Moreta o ustanowienie komisji dyscyplinarnej przeciw ministrowi marynarki i rządowi. Na opinie publiczną wywarła ta sprawa wielkie wrażenie, a opozycja przygotowuje się do energicznej manifestacji przeciw uchwale większości Izby.

Detronizacja Abdul Hamida i wyniesienie ks. Reszada na tron.

Abdul Hamid usunięty.

Wedle doniesień z Konstantynopola, zwlekano z detronizacją Abdul Hamida jedynie w tym celu, aby przed zmianą na tronie można było oczyścić Yildiz z dawnego personalu, uczynić nieszkodliwymi wszystkie złe żywioły z czasu rządów Abdul Hamida. W przeciwnym bowiem razie przy wstąpieniu nowego sułtana na tron, żywioły te byłyby ułaskawione i mogłyby znów rozpocząć swą szkodliwą działalność.

Detronizacja sułtana Abdul Hamida odbyła się w następujący sposób: Już w poprzedni dzień zgromadzenie narodowe na wniosek greckiego posła Kosmida złożyło oświadczenie, że aż do uregulowania głównej sprawy pracować nie będzie.

Wczorajsze posiedzenie naznaczono na południe, ale już wczesnym rankiem senatorowie i posłowie zwołani zostali na obrady.

O godz. 8:30 rano rozpoczęło się posiedzenie tajne, które przyjęło do wiadomości oznajmienie naczelnego dowódcy Mahmud Szeffketa, że obsadzenie Yildizu jest dokonane i pod względem wojskowym nie pozostaje już nic do uczynienia.

Senator Ghazi Mukhtar basza wówczas przedłożył nowy wniosek tej treści, że zgromadzenie narodowe powinno obecnie wypełnić formalności ustalonej już w zasadzie decyzji.

Izba wniosek przyjęła i wysłała deputację po Szeika ul Islam i po Fetwa emini (przewodniczącego oddziału fetwowego).

Po przerwie, gdy obaj ci dygnitarze, jakoteż wielki wezyr i reszta członków gabinetu przybyli, posiedzenie otwarto na nowo. Członkowie gabinetu i wielki wezyr czekali w biurze prezydenta, a Szeik ul Islam i Fetwa emini zjawili się na posiedzeniu i obwieścili tam następującą fetwę:

Pytanie: Co ma się stać z imamem (t. j. religijną głową muzułmanów), który kilkakrotnie naruszał postanowienia Koranu, rządził po tyrańsku, spalił święte księgi, przywłaszczał sobie pobożne fundacje, trwonił dobra państwowe i dopuścił się zbrodni, przysięgając, że w przyszłości rządzić będzie w myśl ustaw szariat, a łamiąc przysięgę, oraz wniecając wojnę domową i zamieszki wewnętrzne?

Odpowiedź: Należy wezwać go, aby zrzekł się tronu, albo złożyć go z tronu.

Tu senatorowie i posłowie powstałi z miejsc, wołając jednogłośnie: Uchwalamy złożenie z tronu!

Była godzina 1:30, gdy ta uchwała zapadła.

Zgromadzenie narodowe wybrało zarazem deputację złożoną z dwu deputowanych i dwu senatorów, ażeby Abdulowi Hamidowi oznajmili detronizację.

Sułtan przyjął deputację w obecności swego syna Abdur Rachima.

Przewodniczący deputacji Essad basza zwrócił się do sułtana z następującymi słowami: „Naród detronizuje cię fetwą“.

Abdul Hamid przyjął z przynębeniem te słowa do wiadomości i odpowiedział: „Stało się nieszczęście!“

Sułtan wyraził też wielkie zaniepokojenie o swe życie. Essad basza odparł: „Naród ottomański jest szlachetny, nie złego ci nie uczyni, życie twoje jest teraz pod opieką narodu“. I to jednakże nie uspokoiło Abdul Hamida, po chwili rzekł bowiem: „Przez lat 30 oszczędzałem życie mojego brata. Często jednakowoż przyrzeka się uszanować czyjeś życie, później zmienia się ten zamiar“. Deputowany izraelski Karasso odpowiedział: „Chroni cię naród!“

Następnie wyraził Abdul Hamid życzenie zamieszkania w pałacu Ozaragan, gdzie więziony był sułtan Murad, ale musiano by w tym celu usunąć z tego pałacu księcia Sabah Eddina. Deputacja odpowiedziała, że w tym kierunku niema instrukcji. Ubolewał jeszcze Abdul Hamid, że zostawiono mu zamiast służby, co go napełnia niepokojem. Deputacja zapewniła ponownie Abdul Hamida, że może być zupełnie spokojny.

Tuż przed godziną 1 po południu 101 strzałów armatnich oznajmiło stolicy usunięcie Abdul Hamida z tronu.

Okazały się zaraz nadzwyczajne dodatki pism ze szczegółami dokonanej detronizacji Abdul Hamida, zarazem zaś z pewnego rodzaju półurzędowym komunikatem o zmianie na tronie. Podano w nim rzut oka na dzieje tureckie od czasów sułtana Murada i zobrazowano w szczegółach absolutne rządy Abdul Hamida, głównie kładąc nacisk na zgładzenie tysięcy mężów stanu, a w końcu wspomniano o wywołanej świeżo rewolucji. Dalej powiedziano, że rządy Abdula Hamida są nauką dla dynastji osmańskiej. Bez wątpienia nieba ukarzą Abdula Hamida. W końcu obwieszczono wstąpienie na tron Mahometa V.

Mahomet V., nowy padyszach.

Równocześnie z deputacją wybraną dla oznajmienia Abdul Hamidowi, iż przestał być sułtanem, wybrało Zgromadzenie narodowe drugą, składającą się z trzech posłów, w czem był jeden Grek i jeden Ormianin, oraz dwu senatorów, (w ich liczbie Ghazi Ahmed Muktar). Deputacja ta udała się do pałacu Dolma Bagdze, aby notyfikować księciu Reszadowi wyniesienie go na tron.

Przedtem jeszcze poseł Habib powiadomił o uchwałach Zgromadzenia nowego sułtana. Reszad przyjął zawiadomienie z godnością i odpowiedział, że ponieważ jest to życzenie narodu, przeto on je przyjmując jest skwapliwiej, że od dzieciństwa pragnął jedynie szczęścia narodu. Z pomocą Bożą będzie pracował celem uszczęśliwienia ojczyzny.

Następnie przybyła deputacja Zgromadzenia narodowego, która notyfikowała Reszadowi, iż proklamowany został sułtanem pod imieniem Mehmeda.

Deputacja w pochodzie odprowadziła Reszada do ministerstwa wojny. Wśród tego

w sąsiedztwie i na dziedzińcu ministerstwa wojny zgromadzono znaczną liczbę wojsk macedońskich i ochotników. Natychmiast po uchwaleniu detronizacji przez Zgromadzenie narodowe, wszyscy członkowie gabinetu, oraz członkowie Zgromadzenia narodowego zebrałi się na ceremonię *beriat* (złożenia przysięgi wierności dla sułtana).

Sułtan Mehmed Reszad przybył o godzinie 3 do ministerstwa wojny. Powitano go burzliwą owacją. U wejścia przyjęli go wielkiwezyr, szeik ul islam, prezydenci senatu i Izby, naczelny dowódca Mahmud Szeffket, generałowie i inni dostojnicy. Wszyscy ze wzruszeniem ucałowali jego rękę.

Sułtan dziękował rozrzewniony. W tej chwili wielu oficerów i znaczna liczba żołnierzy otoczyło sułtana i usiłowało ująć go za rękę i ją ucałować. Równocześnie senatorowie, posłowie i liczne inne osoby, zgromadzone w przedsiónkach, z zapalem akklamowali sułtana.

Wśród ciągłych owacyj nowy sułtan przeszedł po schodach, wiodących do salonu cesarskiego i usiadł na tronie. Następnie odebrał gratulacje wielkiego wezyra, członków gabinetu, dostojników i ulemów, którzy złożyli potem przysięgę wierności i uznania. Następnie senatorowie i posłowie wilajetami przedeflowali przed sułtanem, jak niemniej deputacya patriarchy ekumenicznego, przedstawiciel egzarchatu i inni dostojnicy. Sułtan prawie do każdego wystosował jakieś przyzwoite słowo.

O godz. 4 po południu nowa salwa z ministerstwa wojny obwieściła wstąpienie na tron nowego sułtana i dokonanie przysięgi na wierność. Wśród podobnych owacyj, jak przy przybyciu, opuścił sułtan ministerstwo wojny i udał się do starego seraju, aby odprawić modły do płaszcza proroka, co nie było przewidziane w programie.

W uroczystym akcie w ministerstwie wojny uczestniczyło tylko niewielu cudzoziemców, z pośród ciała dyplomatycznego byli tylko poseł rumuński z sekretarzem i dragomanem poselstwa oraz dragoman ambasady niemieckiej.

Wrażenie w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola donoszą: Zmianę tronu przyjmują Młodoturcy, armia, przeważna część urzędników, inteligencja, chrześciance z wielką radością, która przejawia się w wielu manifestacjach i silnem strzelaniu na wiwat. Staroturcy zachowują rezerwę.

Nastrój, panujący od 33 lat, a skierowany przeciw Abdulowi Hamidowi, ujawnia się teraz w sposób gwałtowny w słowie i piśmie, zwłaszcza w nadwyciecznych dodatkach do dzienników. Nowego sułtana sławia jako człowieka z sercem, oraz wyrażają nadzieję, że będzie on uważał zię rządy Abdula Hamida za naukę dla siebie, naprawi dawne zło i sprowadzi lepszą przyszłość dla Turcji.

Miasto przystrojono chorągiewami, ludność jest w usposobieniu świątecznem. Meczetny są oświetlone z powodu wstąpienia na tron nowego sułtana-kalifa. Słychać ciągle strzały na wiwat. W Perze pewien pułkownik kawalerji w towarzystwie dwu ochotników wygłaszał mowy, w których uderzał na niegodne rządy Abdula Hamida, podnosił zmianę, przeprowadzoną przez armię macedońską, sławił nową erę, zainaugurowaną wstąpieniem na tron nowego sułtana, wzywał ludność do spokoju i zgody i zapewniał, że armia państwowa gotowa jest do poświęcenia się dla kraju i narodu. Mowy te bucznie oklaskiwano. Podobne sceny odgrywały się i w innych częściach miasta.

Młodoturcy u steru rządu.

Zgromadzenie narodowe powierzyło prezydentowi Achmedowi Rizie misję utworzenia nowego gabinetu. Hilmi basza został ministrem spraw wewnętrznych, a ministrem marynarki ma zostać chrześciance Witalis.

Do *N. York Herald* donoszą, że komitet młodoturcki przygotowuje memoriał o rządach Abdul Hamida, w którym ma udowodnić, że wszystkie polityczne morderstwa, a nawet rzezie Ormian sułtan popierał, lub inscenizował.

Generalissimus Mahmud Szeffket w dalszym ciągu wydaje proklamacje uspokajające. Ostatnia powiada, że przedziej, aniżeli się było można spodziewać, unicestwiono zdradziecki i zbrodniczy zamach, jaki wykonany został na wolność, uzyskaną przed 9 miesiącami przez naród. Dzięki armji i wybrańcom narodu przywrócono też bezpieczeństwo parlamentu i kraju, a zdrajcy i zbrodniarze wydani będą sądom. Ci, którzy przelali niewinną krew, ażeby osiągnąć spełnienie swych zbrodniczych celów, będą zgodnie z mahometaniskim szariatem ukarani, ażeby odpowiednio do życzeń narodu znikli nieprzyjaciele porządku w kraju. Ludność może być pewna, że wszyscy mali i wielcy burzyciele, którzy podjudzali dzieci kraju wzajemnie przeciw sobie, nie będą więcej mogli powtórzyć swych zbrodniczych czynów.

Ludność sądzi, że ostatni ustęp odnosi się do sułtana, co daje powód do najrozmaitszych pogłosek n. p., że także sułtan za

wszystkie swoje grzechy w czasie swych rządów stanie przed najwyższym religijnym sądem.

W Konstantynopolu rozeszła się pogłoska, że sułtana Abdul Hamida wywieziono już na wybrzeże małoazyatyckie.

Aresztowanie duchownych mahometaniskich, urzędników, oficerów i osób cywilnych, którzy poukrywali się, trwa w dalszym ciągu i budzi postrach wśród kół tureckich, które stały blisko dawnego rządu.

Poprzedniej nocy uwięziono księcia Sabah Eddina, wczoraj zaś kilku jego zaufanych.

Sąd wojenny rozpoczął swe czynności. Kilku przywódców i szpiegów natychmiast rozstrzelano. Dokonywają się również aresztowania na prowincyi.

Anarchia i rzeź w wilajetach azjatyckich.

Pod niezbyt pogodnemi auspicjami obejmuje Mahomet V. rządy nad państwem ottomańskim. W europejskiej części położenie jest niepewne i niewiadomo jeszcze, jak oddziałła zmiana na tronie; niewiadomo zwłaszcza, czy zwolennicy dawnego autoramentu nie pokuszą się o dojście napowrót do władzy.

Gorzej jeszcze stoją sprawy w wilajetach azjatyckich, gdzie zupełna zapanowała anarchia. Jeśli nowemu rządowi nie uda się rychło położyć końca tym zamieszkom, nieuniknioną stanie się interwencja mocarstw w obronie ludności chrześciancej.

Depesze konsularne z Alexandrette przedstawiają sytuację w świetle bardzo krytycznem. D. 16 bm. miejscowość Urhan, leżąca na drodze do Aleppo, zupełnie spalono, a Ormian w pień wycięto. W Antyochii 328 Ormian zabito. Obszar Pajas jest częściowo zniszczony. Bandy kurdyjskie i czerkieskie urządzają rzeź po rzezi.

Szereg osad dokoła Alexandrette spalono; wszędzie Ormian wyrżnięto.

Miejscowość Dostiol o kilkanaście kilometrów od Alexandrette, obleżona jest przez Kurdów i Czerkiesów, którzy pragną wygłodzić 7000 mieszkańców. Władze przypatrują się temu bezczynnie.

D. 20 bm. pewien okręt angielski z tureckim komendantem na pokładzie wyruszył do Dostiol, aby zmusić przedstawicieli władzy do wkroczenia, ale ten odmówił. Skutkiem presji komendantów okrętów wojennych, angielskich, francuskich i włoskich, odpłynął wczoraj turecki okręt z wojskiem do Dostiol, aby nieść pomoc obleżonym.

Z Beylam donoszą o pojawieniu się band czerkieskich, które spaliły i zrabowały kilka miejscowości w dolinie Beylam. W ostatnich dniach angielski krążownik „Diana“, musiał dwa razy wylądować żołnierzy, celem ratowania konsulatu przed ludnością. Władze wojskowe nie mają dość siły. Ludność z Alexandrette i okolicy ucieka do kościołów i klasztorów. Panuje wielka nędza. Okrety wojenne zagraniczne starają się nieść pomoc.

W Alepo i Adana ogłoszono sądy rozmaite.

Jedna z ambasad w Konstantynopolu otrzymała alarmującą depeszę tej treści, że wojska wysłane z Dedeagacz do Adany biorą udział w rzezi chrześciance w Adanie.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą, że w czwartym korpusie armji wybuchła rewolta wojskowa podobna jak 13 b. m. w Stambule. Żołnierze wymordowali wielu oficerów.

Korpus ten rozmieszczony jest w Armenii, główna kwatera jego znajduje się w Erzerumie. Niedawno część tego korpusu przesunięto na granicę perską.

KRONIKA.

Lwów, 28 kwietnia.

— Kalendarz.

Czwartek (29 kwietnia): Piotra męcz. — Sogostawta. — Ahapii m. Wschód słońca o godzinie 4:07 rano, zachód słońca o godzinie 6:36 po południu.

— Dyrektor policyi radca Rządu p. Schechtel wyjechał na trzymiesięczny urlop. W zastępstwie jego objął funkcje dyrektora radca policyi p. Wojciech Wene.

— Z notaryatu. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Rudkach, Maryana Nowakowskiego, notaryuszem w Lutowskach.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 29 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

□ Mianowanie. Wydział krajowy zamianował dra Tadeusza Brzeskiego praktykantem conceptuwnym Wydziału krajowego.

— Z c. k. obrony krajowej. Przeniesieni zostali kapitanowie: Henryk Tomschi z 36 pp. do 29 pp., Franciszek Paulik z 17 pp., do 19 pp., Edward Scheiber z 35 pp. do 1 pp., Leon Stangl z 6 pp. do 36 pp., Leon Knések z 22 pp. do 5 pp., Leon Kuparenko z 3 pp. do

22 pp., Kamil Herz z 35 pp. do 2 pp., Józef Fischer z 17 pp. do 26 pp., Maksymilian Schönowsky z 19 pp. do 1 pp., Karol Kolek z 31 pp. do 34 pp., Rudolf Blum z 5 pp. do 33 pp.; porucznicy: Franciszek Zwirn z 36 pp. do 2 p. strzelców krajowych, Ferdynand Greiner z 34 pp. do 26 pp., Rudolf Veigl z 21 pp. do 16 pp., Karol Pivnička z 9 pp. do 35 pp.; podporucznicy: Ernest Fischer z 29 pp. do 36 pp., Maks Winter z 29 pp. do 20 pp., Leonard Pawlak z 24 pp. do 33 pp., Robert Pavliček z 21 pp. do 35 pp., Ernest Huppert z 24 pp. do 36 pp.; rotmistrz Józef Simacek z 6 p. uł. do 1 p. uł.; podporucznik rachunkowy Rudolf Zingrosch z 18 pp. do 6 pp.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. iac. Instytucję kanoniczną na probostwo w Stojanowie otrzymał ks. Jan Majkut, ekspozyt w Korolówce. Przeniesieni: ks. Jakób Skaluba, administrator w Stojanowie, do Trembowli, ks. Władysław Potrzebniński z Janowa ad Gródek do Lipska, ks. Stanisław Wyczesany kooperator ad personam w Chorostkowie, na posadę ekspozyta w Korolówce. Ks. Eustachy Jedwiecki otrzymał posadę kooperatora ad personam w Siemianówce. Urlop półroczny dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Sebastian Gliwa, kooperator w Lipsku.

Dycezyja krakowska. Przeorem oo. Cystraków w Mogile obrany ks. Teobald Kajut.

Dycezyja przemyska. Instytuowany na kanonię przy kościele katedralnym w Przemysku ks. Wład. Sarna, poddziałek i proboszcz sarnocki.

Oznaczony Expositorio canonicali ks. Andrzej Stepek, katecheta szkoły wydziałowej męskiej w Samborze.

Examin konkursowy na proboszczów złożony z pomyślnym wynikiem: ks. Jan Szezerbiński, wikary w Woli zarczyckiej; ks. Józef Łania, wikary w Mrowli; ks. Jan Peszek, administrator w Nienaszowie; ks. Stanisław Ptaszkowski, czasowo zwolniony od obowiązków; ks. Jan Wilkiewicz, wikary w Mościskach.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się jutro, we czwartek, odczyt dr. Władysława Konopczyńskiego z Warszawy na temat „Duch i technika partyjności w Polsce porobiorowej“. Początek odczytu o godzinie 8 wieczorem.

— **40 lat służby w Wydziale krajowym.** Piękną owacyę urządzili urzędnicy oddziału rachunkowego p. rewidentowi A. Niedzielskiemu, który ukończył 40 lat służby. W biurze jubilat w obecności zebranych przemówił rew. p. Olpiński, podnosząc zasługi jego jako najlepszego kolegi, przełożonego i niestrudzonego pracownika. Na trudnym stanowisku urzędnika rach. wytrwał 40 lat i jest pierwszym urzędnikiem rach., który doszedł do pełnej emerytury, gdy inni jego koledzy wskutek uciążliwej pracy bądź zmarli, bądź też przed czasem służbę opuścić musieli.

P. Niedzielski wrzeszony podziękował za życzenia, zapewniając, że i nadal zachowa kolegów w wdzięcznej pamięci. Jubilat przechodzi wkrótce w stan spoczynku.

— **Nabożeństwo żałobne**, za spokój duszy ś. p. Heleny Modrzejewskiej, które odbędzie się we czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 10 rano, w kościele Archikatedralnym, celebrować będzie Najprzewielebniejszy ks. biskup Baudurski.

Solistom opery pp. Szymanowskiej, Okońskiemu i Chórowi, akompaniować będą pp. dyrektor Jarecki i profesor Maurycy Wolfsthal.

Orkiestrą która odegra marsza żałobnego Chopina, dyrygować będzie kapelmistrz opery p. Piotr Sterniec, a chórem, który wykona „Requiem“ Schöppa, „Wznoś się duszo“ Moniuszki, i „Duszy co rzucił światła cierpienia“ Troszka, p. Bronisław Wolfsthal.

— **Pogrzeb ś. p. Adama hr. Krasinśkiego.** Dzienniki warszawskie donoszą: Ordynatowa Adamowa hr. Krasinśka udaje się 28 b. m. z bratem swoim Ludwikiem hr. Badenim do Ospedaletti, celem sprowadzenia do kraju zwłok męża swego, ś. p. ordynata Adama hr. Krasinśkiego. Do Ospedaletti również w tymże czasie przyjeżdża matka nieboszczyka ordynata, Edwardowa hr. Raczynśka, która obecnie przebywa w Wenecji. Zwłoki ś. p. ordynata Adama będą przewiezione z Włoch do granicy, a z tą koleją Nadwiślańską skierowane zostaną bezpośrednio do stacji Ciechanów i następnie do Opinogóry. Według obliczeń kolejowych, zwłoki ś. p. ordynata staną w Ciechanowie dnia 14 maja b. r. Na drugi dzień po sprowadzeniu zwłok odbędzie się w kościele opinogórskim żałobne Msze święte za duszę zmarłego, poczem zwłoki zostaną pochowane w grobach rodzinnych w Opinogórze.

† **Tadeusz Skalkowski** zmarł w Beaulieu koło Nizy, uległszy atakowi apoplektycznemu, który pozbawił życia jednego z najbardziej zasłużonych obywateli naszego kraju. Urodził on się w Tarnowskim w r. 1845 w posiadłości ojca, znanego poety, autora hymnu „Boże Ojczy, Twoje dzieci“ i znanej ze swych prac literackich Justyny z Sikorskich. W latach dziecięcych przeżył straszne dni rzezi, której ofiarą padł ojciec a mając lat ośmnaście porzucił gimnazjum tarnowskie, aby iść walczyć w szeregach powstańczych. Ciężko ranny pod Mie-

chowem, aresztowany, po wyjściu z więzienia skończył szkoły i Uniwersytet we Lwowie, gdzie zaprawił się do działalności publicznej jako prezes „Czytelnicy akademickiej“, jeden z założycieli „Gwiazdy“ i t. d. Od najmłodszych więc lat począł służyć sprawie narodowej, poświęcając jej wszystkie siły i zdolności. Wybrany później do Sejmu z większych posiadłości samborskich sprawował mandat przez dwadzieścia kilka lat z niezmierną gorliwością i zapałem. Nie było wprost agendy publicznej, w której nie brałby udziału, czy to jako poseł, prezes Związku tow. zaliczkowych, prezes Banku zaliczkowego, „Gwiazdy“, „Macierzy Polskiej“, czy jako wiceprezes Tow. gospodarczego, członek Zarządu głównego Kolek rolniczych i t. d.

Był głównym autorem ustawy sejmowej z r. 1889 o wykupnie prawa propinacyjnego, za co mu Sejm wyraził osobne podziękowanie. Brał również czynny udział w pracach dawnego centralnego komitetu wyborczego i Rady narodowej; jako prezes komitetu centralnego przeprowadził wybory do parlamentu w r. 1901 z których to wyborów Koło polskie wyszło tak silnie reprezentowane, jak dotąd nigdy.

Ożeniony z p. Jadwigą Kosińską, siostrą znanego mecenasa lwowskiego, pozostawia czterech synów i cztery córki: młodego znanego historyka Adama, Mieczysława, kandydata adwokackiego i kończących studia Uniwersyteckie Stanisława i Zdzisława; Maryę Sadowską, Sewerynę Klimowiczową, Irenę i Czesławę. Zwłoki zmarłego sprowadzone będą do Lwowa.

† **Aleksander Lewakowski**, radca Cesarski, sekretarz i prokurator Banku hipotecznego, zmarł wczoraj wieczorem. Urodzony w r. 1848, w 22 roku życia wstąpił do Banku hipotecznego i swoją pracą i zdolnościami zdołał w przeciągu lat trzech dojść do stanowiska sekretarza, na którym pozostał do końca życia, mimo proponowanych mu wyższych godności w Banku. Nadzwyczajna skromność i szczerłość, oraz szlachetny charakter wyrobiły mu poważanie wśród kolegów, a nie zwykłą pracowitość i zajmowanie się wszystkimi sprawami żywotnymi Banku, skłaniały tak dyrekcję Banku, jak i kolegów zmarłego do ofiarowywania mu rozmaitych zaszczytnych stanowisk, czy to w Radzie nadzorczej, czy innych, od których jednak ś. p. Lewakowski uchylał się zawsze. Zmarły zajmował się także gorliwie dziełami dobroczynności i był prezesem Towarzystwa miłosierdzia pod wezwaniem „Opatrność“, które to Towarzystwo utrzymuje „Dom pracy“. Cześć jego pamięci!

— **Przemysł guzikarski** zaprowadzony w naszym kraju staraniem Stowarzyszenia kobiet „Pomoc przemysłowa“ we Lwowie, głębokim zapuścił już korzenie nie tylko w Galicji, ale w Królestwie Polskim i na Litwie, czego wymownym dowodem powstanie w ostatnich dwóch latach 104 nowych guzikarni. Tegoroczny sezon zimowy wyprodukował podwójną ilość guzików w stosunku do zeszłego, powodem tego zwiększonego ruchu roboczego wielka nędra wśród ludu wiejskiego bieżącej zimy. Stowarzyszenie mając obecnie znacznie więcej niż zwykle zapasy guzików, zwraca się do kupców i publiczności z prośbą, by jeszcze gorliwiej, niż dotąd, popierać zechcieli nasz przemysł guzikarski, by w ten sposób łączył się w akcję uściszenia pomocy biednym wieśniakom. Wszelkie zamówienia przyjmują, oraz wysyła wzorniki na żądanie biuro Stow. kobiet „Pomoc przemysłowa“ we Lwowie ul. Miłkowskiego 1.

— **Powrót rezerwistów z Bośni.** Wczoraj rano powrócili do Lwowa osobnym pociągiem wojskowym rezerwiści lwowskiego pułku piechoty nr. 30 z Bośni i z nadgranicz serbskiej. Przybycia pociągu oczekiwali korpus oficerów 30 pułku z orkiestrą pułkową oraz kilkaset osób, przeważnie krewnych rezerwistów.

Równocześnie przyjechali do Lwowa rezerwiści złoczowski, 80 pułku piechoty. Ci otrzymali na dworcu przygotowany posiłek, poczem ruszyli w dalszą drogę do Złoczowa.

— **Wiktuały dla ubogich.** Centralny wydział dobroczynności publicznej we Lwowie podał do rozważenia myśl, czyby nie należało z funduszy, przeznaczonych na opiekę nad ubogimi, dawać zasiłki nie tylko w gotówce, lecz także i w kwitach na wiktuały. Ponieważ taki sposób uściszenia pomocy ubogim ma liczne strony dodatnie, przeto projekt został przyjęty i oto już w bieżącym tygodniu rozpoczyna departament XI. magistratu wydawać asygnaty na mąkę, krupy, chleb, mleko lub ziemniaki. Asygnatami temi — wedle uznania — będą opiekunowie ubogich obdzielać oddanych sobie w opiekę ubogich. Każda asygnata opiewać będzie na kwotę 50 halery; na jej podstawie ubodzy będą mogli otrzymywać we wskazanych na asygnacie sklepach potrzebne im wiktuały. Dotąd zarząd dobroczynności zawarł w tym celu umowę z trzema sklepami. Te wsparcia w naturze będą zastępowały już to częściej, już też ewentualnie nawet całkowicie wsparcia w gotówce, tak, że nie wyniknie z tego dla funduszu dobroczynności publicznej żadne nowe obciążenie.

— **Przytulisko sieroc.** Lwowskie Tow. opieki nad sierotami odniosło się do gminy m. Lwowa z prośbą o udzielenie kawałka gruntu pod budowę przytuliska dla sierot. Magistrat na

ostatniej sesji zaproponował w tym celu około 600 sążni kwadr. koło żeńskiego Zakładu Brata Alberta. Na budowę takiego przytuliska Towarzystwo opieki nad sierotami otrzymało już od Rządu subwencję w kwocie 24.000 kor. Ma być ono urządzone, na wzór projektowanego miejskiego zakładu Jubileuszowego, jako stacya przejściowa dla dzieci zaniedbanych, zanim je będzie można oddać w opiekę do rodzin prywatnych. Tow. opieki nad sierotami będzie więc na tem polu wydatnie współdziałało z gminą.

— **Rozprawa karna** przeciw Tymkowi Kursie o zamordowanie swej żony d. 24 lutego b. r. w Sołonce wielkiej pod Lwowem, zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili tylko pytania w kierunku zbrodni zabójstwa, dalej lekkiego uszkodzenia ciała policyanta gminnego i znieważenia słownego asesora gminnego, skazał trybunał Kursę na 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc, ciemnicą i twardem łożem w dniu popełnienia zbrodni.

— **Reforma ustawy budowlanej.** Komisya obradująca nad projektem zmiany ustawy budowlanej odbyła w ubiegłym tygodniu trzy posiedzenia, na których ustaliła postanowienia co do podziału miasta na strefy budowlane. Proponowane są więc cztery strefy: I. o systemie zabudowania zwartego (Rynek, śródmieście i i.); II. obejmuje zabudowania grupami i wille; III. zabudowania przedmiejskie i tanich mieszkań, zaś IV. zabudowania fabryczne.

— **Falszowanie przypraw kuchennych.** Rewizye, dokonywane w mniejszych sklepach korzennych przez miejski urząd targowy, dają często bardzo interesujące wyniki. Tak np. świeżo wykryto między innymi falszowanie pieprzu tłuczonego przez mieszanie go z mielonymi łupami orzechowemi, jakoteż sprzedawanie w miejsce safranu — liści nogietka (Calendula). Falszerstwa te przekazał magistrat do rozstrzygnięcia sądowego.

△ **Zgubiono:** parę koleżków złotych, wysadzanych opalami; czarną torebkę damską z kwotą 7 kor. 62 hal.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica p. Silbersteina z Sygniówki, Piotr Kmiec, jadąc wczoraj szybko ulicą Zieloną najechał na bawiącego się na ulicy 10 letniego Stanisława Bukowskiego, po walił go na ziemię, przyczem chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na prawej ręce. Rannego chłopca opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Dziecko pod kołami wozu kolej elektrycznej.** W ulicy Janowskiej obok realności pod l. 14 najechał wczoraj wóz kolei elektrycznej na trzyletnią órczeczko stolarka, Irenę Zacharską. Koła wozu zmiażdżyły dziecko zupełnie lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło Zacharską do szpitala powszechnego. Stan dziecka budzi poważne obawy.

△ **Nagły zgon przy pracy.** W realności przy ul. Sykstruskiej l. 58 zmarł wczoraj nagle przy pracy 50 letni szewc Jerzy Szpak. Powodem zgonu był udar serca.

△ **Kronika policyjna.** Ze stajni, znajdującej się w realności przy ul. Pod Dębem l. 15 skradziono wczoraj w nocy Markusowi Reinsteiniowi konia maści kasztanowatej z białą gwiazdką na czole, wartości 100 kor.

P. Rozali Wasmereowej, właścicielce trafiki na tutejszym głównym dworcu kolejowym, skradziono wczoraj torebkę damską, zawierającą blisko 200 kor. i dwa kwity po 100 kor.

W sklepie Hermana Chajesa w Ryku przytrzymano wczoraj zarobnicę Aleksandrę Kuznińską na kradzieży trzech sukienek dziecięcych. Kuznińską oddano do aresztu policyjnych.

P. Cecylii Liebling skradziono wczoraj na placu Krakowskim arkuszą zakupną losu na rary w kantorze Schellenberga nr. 229.102.

— **Z awiatyki.** Awiatyk Le Gagneux urządził wczoraj w Wiedniu wlot aeroplanem i na wysokości 6 metrów odbył drogę kołową długości 4 kilometrów w trzech minutach i 26 sekundach. Próbie przyglądało się wielu oficerów sztabowych, którzy wyrzili p. Le Gagneux powiszczenia. W niedzielę będzie próba ponowna w obec publiczności.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa fotograficzna odbędzie się w czasie od 1 maja do 30 września w Dreźnie.

* Proces byłego dyrektora departamentu policyi Łopuchina odbędzie się dnia 11 maja w Petersburgu przed departamentem senatu, któremu przysądzą być senator Warwarin.

* Otrucie. W Weronie otrudził się prezes tamtejszej Akademii sztuk pięknych, malarz Ryszard Lotze. Powód samobójstwa nieznan.

* Świętokradztwo. Do berlińskiego *Local Anzeigera* donoszą z Wenecji, że ostatniej niedzieli niewysłędzeni dotychczas sprawcy dostali się do kościoła św. Marka, gdzie poniszczyli relikwie, sprzęty kościelne i wielki ołtarz, nie jednak nie zrabowali. Istotne przyczyny tego barbarzyńskiego zamachu dotychczas pozostają nieznanne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Battistiniego). Dobiegający do końca operowy sezon, podtrzymywany sympatyczną gościną Battistiniego, miał znowu wczoraj dzień lepszy i pełniej obsadzony. Zasługa w tem główna „posiwiatego ojca“ w szlachetnej interpretacji goszczącego barytonisty, który w najdrobniejszych frazesie uwidocznił umie mistrzowskie władanie głosem. Zwyczajem praktykowanym często na scenach włoskich uzupełnił p. Battistini drobną partycję Geremenda starego prologiem z „Pajaców“, dodanym w międzyakcie trzecim, zaśpiewanym oczywiście z całą maestrią i brawurą jemu właściwą. Na długotrwałe oklaski musiał go oczywiście powtarzać parokrotnie, podobnie jak i wiele innych śpiewek z „Traviaty“. Miłą niespodzianką dla bywalców operowych była Violetta śpiewana tym razem przez p. Szymanowską, która w niej nowy złożyła dowód naturalnego talentu i jego dojrzałości do zadań odpowiedzialnych.

Violetta p. Szymanowskiej nakreślona była umiejętnie, dużo miała poezyi i swobody, to też wywarła najlepsze wrażenie na publiczności, która utalentowaną artystkę darzyła uczynnymi oklaskami. W rozwoju p. Szymanowskiej nowa partya stanowi znaczną plus. — Więcej też swobodnym niż kiedykolwiek był p. Łowczyński, a ustępy niektóre temperaturą zbliżyły się do bohaterki. Wspomnieć też należy o p. Jelińskim, śpiewającym aż dwie partye, p. Sulikowskim i Szmidcie. Całość szła równo, a solo skrzypcowe, (poprzedzające akt czwarty), odegrane pięknie przez p. Wolfsthal, musiało być także powtarzane. (dł).

»**Małe wiadomości katolickie**« (*Mali wiadomości katolickie*) rozpoczęły pojawiać się we Lwowie, jako wydawnictwo niepartyjne, ukazujące się stosownie do potrzeby. W nadesłanym nam nr. 2 wydawnictwa znajdujemy artykuł p. t. „Obecny stan organizacji katolickiej“ (po rusku), zawierający, celem popularyzowania myśli polsko-ruskiej zgody, oraz: „Sadyby dla robotników lwowskich w Rudzie koło stacyi Zimna Woda“. Adres redakcyi: ul. Leona Sapiehy 15. Cena numeru *Małych wiadomości katolickich* 4 halerze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w środę, po raz 1-szy w tym sezonie „Rosenczsholm“, dramat w 4 aktach H. Ibsena, z udziałem Anny Gostyńskiej, Wandy Siemaszkowej, Józefa Chmieleńskiego, Romana Żelazowskiego, Franciszka Wysockiego, oraz przedostatni gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku czci Juliusza Słowackiego, staraniem Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki lwowskiej, przedstawiony będzie przez siły amatorskie „Horsztyński“, dramat Juliusza Słowackiego.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego. Benefis i ostatni pożegnalny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 5ty „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem Leonidasa Andrejewa.

W sobotę, wyjątkowo o godz. pół do 1 w południe przedstawienie dla Robotników „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez Stan. Wypiańskiego. Śpiewy i Deklamacya. Staraniem komitetu.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Skapiec“, komedia w 5 aktach Moliera z p. Fischerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 19-ty „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, staraniem Komitetu „Kościusko pod Racławicami“ obraz 3-ci. Przemówienie. Zakończy „Apoteoza Konstytucyi 3 maja“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po cenach znizowanych „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. 3-ciej po poł. (powtórzenie) „Wieczór Bajek“, staraniem Tow. wzaj. pomocy literatów i artystów.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, po raz 1-szy (wznowienie) „Książd Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach (5 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Woźnica Henszel“, ostatni występ Leszczyńskiego.

Piątek, teatr zamknięty. Sobota, „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillarata i Roberta de Flours (nowość).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopciuszka“, w przeróbce A. Walewski (ceny do połowy) o godz. 7-iej „Król“.

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały“, dram. w 3-ich aktach St. Wyspiańskiego.

6) BERNARD SHAW i jego twórczość dramatopisarska.

(Dokończenie).

Utwór ten ze wszystkich dzieł scenicznych Shawa miał największe powodzenie, — może właśnie dzięki trafnej i plastycznej charakterystyce postaci, które uosabiają wybornie właściwości natury angielskiej z jednej a irlandzkiej z drugiej strony. Publiczność angielska, podobnie jak wszędzie, składa się przeważnie z dwu kategorii: z „bywalców“ teatralnych tak zw. *playgoers* i tłumu. Ale gdy gdzieś indziej — n. p. u nas — tłum ten pragnie tylko wrzeź, najczęściej bezkrytycznych, w Anglii przeważy rozważa i skłonność do dyskusji. Otóż ten utwór Shawa do takiej dyskusji daje mnóstwo powodów i dlatego ogłosił publiczności „John Bull“ podobną się niezmiernie. — natomiast „bywalecy“ teatralni i krytyka czynili mnóstwo zastrzeżeń, że stanowiska zasad uswięconej estetyki dramatycznej, która wszakże w oczach naszych przebywa ciągle i niespodziewane zgoła przeobrażenia. Jest niewątpliwie dla każdego autora dramatycznego rzeczą bezpieczniejszą iść utartymi drogami tradycyjnej metody, ciesząc się względami publiczności. Bernard Shaw systematycznie gwałcił wszelkie reguły, nietykalne konwencyonalne i niedorzeczne, ale i te, które rzeczywiście stanowią podstawę sztuki dramatycznej, są jej zasadniczymi prawami. System jego polega na tem, aby nie mieć żadnego systemu, — jest on w całym znaczeniu tego wyrazu anarchista literackim. Ma on niewątpliwie, jako pisarz dramatyczny, wielkie zalety: posiada łatwość dyalogu, który jest naturalny, a niezadko świetny; umie malować ludzi na podstawie trafnych obserwacji. Wprost zadziwiająca jest jego galerya postaci niewieści: jest tu i złościca i hypokrytka, zmysłowa i filozofka, pozytywiśka i romansowa, a wreszcie tragicomiczka; i ta, która rachuje i rozważa i ta, która nie rachuje i nie zastanawia się nigdy, że wszelkimi możliwymi odzieniami. Są to szkice od ręki rzucone lub skończone portrety, a wszystkie prawdziwe, tryskające życiem, z wyjątkiem „Candidy“, która jest tylko wcieleniem paradoksu autora.

Ale utwór sceniczny to nie galerya portretów. Obok malowidła charakterów, potrzeba sytuacji, potrzeba obrazu oddziaływania sytuacji na charaktery i odwrotnie reakcji charakterów na sytuację, obrazu walki pomiędzy nimi i wreszcie zwycięstwa siły woli ludzkiej nad okolicznościami lub wypadków nad tą wolą. Taki obraz stanowi i stanowi będzie po wsze czasy istotę teatru. Otóż Bernard Shaw tak hojny w malowaniu charakterów, natomiast pod względem sytuacji ma wyobraźnię niezmiernie ubogą. — Nie zadaje on sobie nawet wcale trudu, aby ją wynaleźć, a jeśli ją nawet, nie szukając znajdzie, to lekceważy ją sobie i zaledwie zaznaczywszy, porzuca, albo przeobraża, przesadzając, w farsę i topi w wybuchu śmiechu. W ten sposób, od początku do końca sztuki są tylko charaktery, bez zmiany i bez działania. W ogóle w utworach Shawa, akt pierwszy, zawierający ekspozycję, czyni zwykle najlepsze wrażenie. Lecz ekspozycja ta trwa ciągle i w odsłonach następnych, co oczywiście osłabia zainteresowanie widza; wreszcie sztuka, zaczęta wybornie, z wielkim fermentem, nie dochodzi do żadnej konkluzji, do żadnego celu, chyba że kończy się jakimś nieokreślonym kompromisem lub haniebną porażką ideału, tego osobistego wroga p. Shawa. A jakież to świat przesuwa się przed oczami widza w tych utworach? Świat żądź przeczony, enót twórczy, w którym zle czy dobre uczynki zarówno niewiele są warte, wpływają bowiem zawsze z jednego i tego samego źródła — z samolubstwa. Bernard Shaw nie ma nigdy ani jednego słowa pokrzepienia czy sympatii dla enoty, której nie poszczęściło się w życiu, dla talentu, który zszedł na manowce, dla bohaterstwa, które doznało porażki. I w tem może należy szukać przyczyny, dla której Shaw nie zdobył sobie, pomimo talentu, trwałej sympatii ogółu.

I to jest objaw zdrowy. Bez względu na powodzenie Shawa byłoby niepokojące, a nawet niebezpieczne. Produkcja jego dramatopisarska w całości wzięta jest niezem innym, tylko wypowiedzeniem wojny wszelkim starym instytucjom społecznym, wszelkim zasadom, na których opiera się małżeństwo, rodzina, własność indywidualna, wszelkim pojęciom moralności czy etyki, a nawet idei obowiązku. Wczorajszy liberał, dzisiejszy radykał, postępowiec, nawet najbardziej krańcowy, to wszystko zdaniem Shawa zacofańcy, gorsi jeszcze od konserwatystów, bo więksi hypokryci. Każdy system wychowania jest zły; żołnierz jest wcieleniem technostwa, *gentleman* to wyzyskiwacz a nawet grzeź, to złodziej, który jeśli sam, własnymi rękami nie ograbia, to za to jest spółnikiem i inicjatorem krzywd wszelkich. Ojciec nie jest ojcem, lecz zgryźliwym tyranem i rozpustni-

kiem. Jakąż jest matka wobec córki? Nienawidzi jej, uciska, ogłupia, a to dlatego, że „jej zazdrości“. A córka co czyni? Córka nienawidzi najprzód matki, a po matce, „niema nikogo, którego by bardziej niecierpiała jak siostry starszej“. Więc siostry się nienawidzą, a oto znów brat, który zaleca się do siostry rodzonej, zrazu co prawda nie wiedząc o tem, lecz jakże jest niezadowolony, gdy mu otwierają oczy! Wedle Shawa cała „moralność“ polega na szukaniu szczęścia, a szczęście na tem, aby wolno było czynić co się chce.

Nie jest niewątpliwie rzeczą niepożyteczną, jeżeli od czasu do czasu pisarz, obdarzony talentem, przyjdzie poruszyć sumienia usypiające i zbadać solidność zasad moralnych społeczeństwa. To też nie należałoby zbyt ostro lekcewać się zamachów Bernarda Shawa. Zasady, które on atakuje, przeżyją go, a on, niewątpliwie mimowolnie i pośrednio przyczyni się chyba do ich ożywienia i odmłodzenia w duszach i sumieniach. Można by to jednak było uczynić inaczej, nie drogą sztychowej negacji. Jest jedna z postaci w sztukach Shawa, właśnie ta, w którą, jak mniemam można, sam autor najchętniej się wciela, która mniej więcej te wypowiada słowa: „Gdy byłem młodym chłopcem, objawiałem powołanie na reformatora; niszczyłem ogrodzenia i lubiłem podkładać ogień pod księgi... Niszczyłem, co tylko mogłem, gdyż w każdym reformatorze jest obrazoburca“. Otóż myli się głęboko Bernard Shaw! Obrazoburca i reformator to dwie zupełnie odrębne istoty. Bernard Shaw niszczył, a przynajmniej usiłował niszczyć bardzo wiele; podkładał ogień pod księgi tradycji i zasad społecznych — natomiast nie zbudował nic. A pękała iwa i rozbawiona publiczność uśmiecha się dobrotliwie z przewrotnych fantazji Shawa. Ozy również bezkrytycznie postępują dyrektorowie teatru polskiego, karmiąc widzów płodami obrazoburczej tendencji Shawa? — przysądzać nie chcemy. To pewna, że repertuar, w którym po „Mrs. Warren's Profession“, następuje „Życie człowieka“ Andrejewa, zdawałoby się wskazywać, że w tym szale obrazoburczym — jest metoda: metoda niszczenia zwłaszcza w młodych umysłach i sercach wszelkich podstaw moralnych, uroku i chęci do życia; metoda, ujawniająca się wybitnie w sztukach reżyserskich w przedstawianiu takich utworów, w przejawianiu nawet pewnych efektów, byle jak najsilniej uwydatnić negatywną tendencję. Aby się o tem przekonać, dość porównać staranność wyjątkową tych przedstawień z rażącym zaniedbaniem, wprost lekceważeniem utworów klasycznych i swojskich!

„Straciłem wiarę w siebie“ — napisał niedawno przed śmiercią pewien samobójca we Lwowie. Teatr propagujący zasady Shawa i Andrejewa z jednej, a z drugiej zmysłową swawolę fars w rodzaju „Maigorzatki“, musi doprowadzić do takiego przesytu... Ładny posiew, idący ze sceny polskiej, subwencjonowanej przez kraj i miasto!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 19 kwietnia do 28 kwietnia 1909, bez opłaty akcyzowej. (Walu ta koronowa). — Pszenica stara 13-10 do 13-35, nowa — do —, żyto stare 9- — od 9-30, nowe — do —, jęczmień browarny 7-75 do 8-75, pastewny 7-80 do 8-10, owies stary 8-25 do 8-65, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 10- — do 11-50, pastewny — do —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 7-50 do 8- —, nowy — do —, wyka stara 9- — do 9-50, nowa —, konieczyna czerwona 70- — do 82- —, biała 38- — do 58- —, szwedzka 70- — do 80- —, tynotka 32- — do 37- —, anyż rossyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 13-85 do 14-15, lnianka 11- — do 11-25, nasienie lniane 10- — do 10-50, nasienie konopne 8-50 do 8-75, chmiel 27- — do 37- —, nowy — do —, nafta zwykła 12- — do 13- —, salonowa 14- — do 16- —, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 51- — do 51-50, ekskontyngentowany 32-25 do 32-75.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Prezydent gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle wręczył wczoraj Najj. Panu prośbę o dymisyę gabinetu. Najj. Pan przyjąwszy prośbę, polecił gabinetowi dalsze prowadzenie agend.

Jak głoszą, był następnie dr. Wekerle na audyencji u Najj. Arcyksi. Franc. Ferdynanda. Dr. Wekerle rozmawiając po audyencji z redaktorem *W. Allg. Ztg.*, oświadczył mu, że Najj. Pan przed powzięciem ostatecznego rozstrzygnięcia chce zasięgnąć opinii u rozmaitych polityków węgierskich. Odnosne zaproszenia wkrótce będą wysłane.

— *Matin* donosi, że Rada ministrów wydała konieczne zarządzenia, celem zapobieżenia niepokojom w dniu 1 maja i niedopuszczenia do przerwy w służbie telegraficznej.

— Belgradzkie *Zwono* dowiaduje się, że w najbliższym czasie nastąpi zjazd króla Piotra z królem Ferdynandem na granicy serbsko-bułgarskiej.

— Zastępcy mocarstw trójprzymierza wczoraj po południu wspólnie wyrazili rządowi bułgarskiemu życzenia swych rządów z powodu uznania niezawisłości Bułgarii.

Jak słyhać, na wyraźne życzenie króla Ferdynanda oficjalny tytuł jego nie będzie apiewał: „Król bułgarski“, lecz „Król Bułgarów“.

— We wczorajszych wyborach uzupełniających do Sobrania wybrano 20 kandydatów rządowych, a 3 opozycyjnych. Wybory odbyły się w spokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 kwietnia. P. Minister skarbu, dr. Biliński przedłożył dziś projekty ustaw: w sprawie zmiany niektórych postanowień o podatku od wódki, w sprawie podwyższenia podatku od piwa, w sprawie nowego uregulowania przekazów funduszy państwowych do funduszy krajowych i w sprawie zniesienia wymiarów realnych. P. Minister skarbu zabrawszy głos zaznaczył, że to, co Rząd obecnie czyni, nastąpiło po szczegółowej rozważce. P. Minister zapewnił, że nie jest prawdą, aby sanacja finansów krajów tworzyła tylko pretekst do przeprowadzenia wielkiego planu fiskalnego; jakoby to, co państwo zyska więcej w dochodach przez te przedłożenia, miało pójść na potrzeby polityki zagranicznej. Zapotrzebowanie polityki zagranicznej można oznaczyć kwotą 12 milionów koron rocznie. P. Minister wskazuje, że roczny wzrost dochodów budżetu państwowego wynosi 100 milionów koron, a wzrost wydatków wynosi okragło 165 milionów koron, tak, że właściwie normalnie znajdujemy się w deficycie.

P. Minister mówi dalej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 kwietnia. Prognoza na 29 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, ożywione wiatry, ciepłota spada, pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, ożywione wiatry, chłodno, zmiennie, zwolna pogoda polepsza się.

Wiedeń, 28 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, uzupełniającą postanowienia § 18 ogłoszonego Cesarzskim patentem z 26 lutego 1861 r. statutu krajowego galicyjskiego.

P. Minister spraw wewnętrznych zawiadził zmianę statutów, uchwaloną przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa „Galicya“ w Drohobyczu 21 grudnia 1908.

Budapeszt, 28 kwietnia. We wczorajszym ciągu obligacji węgierskiego Banku hipotecznego padła główna wygrana 300.000 koron na serię 1718 nr. 63 b).

Rzym, 28 kwietnia. Policja ustaliła tożsamość owego męczennika, który niedawno został zamordowany wśród tajemniczych okoliczności, a którego zwłoki znaleziono w kufrze na Via Frattina. Jest to niejaki Edmund Talantow z Żółtki w pow. krasnostawskim w Królestwie Polskiem. Popęłnił on kilka morderstw zagranicą i uciekł z Rossyi. Przypuszczają, że go zamordowali jego towarzysze.

Katania, 28 kwietnia. Angielscy królestwo i rossyjska carowa-wdowa odjechali wczoraj rano do Palermo.

Sofia, 28 kwietnia. Od dwu dni przechodzą przez granicę masowo zbiegowie tu-recy, po większej części żołnierze. Rząd każe ich wolno puszczać, jednakże zamierza poddać ich pod nadzór, (aby zapobiedz wszelkiej agitacji).

Stan rzeczy w Turcyi

Konstantynopol, 28 kwietnia. Słyhać, że Abdul Hamid wybrał pałac Czaragan na rezydencję a dodał, że dlatego wybiera go,

ponieważ spędził tam najpiękniejszy czas swego życia. Abdul Hamid postawił warunki, aby go nie przewożono ulicami, lecz ogrodami. To zdaje się być głównym powodem wyboru owego pałacu. Abdul Hamid oświadczył do posłów, a następnie do otoczenia, że zwrot, jaki nastąpił uważa za zarządzanie losu. Zdaje się on być fatalistą.

Konstantynopol, 28 kwietnia. *Jeni Gazetta* donosi, że sułtan Abdul Hamid ma być przewieziony do Salonik

Konstantynopol, 28 kwietnia. Zwraca uwagę fakt, że sułtan Mehmed podczas ceremonii przysięgi był w ubraniu cywilnem. Odpowiada to jego dotychczasowemu zwyczajom. Z powodu wstąpienia na tron nowego sułtana dzisiaj jest oficjalne święto, wszystkie urzędy są zamknięte, wieczorem będzie iluminacja. Mimo stanu oblężenia wolno ludności zostać na ulicach o 2 godziny dłużej, do 10 wieczorem. Fakt wstąpienia sułtana na tron podano telegraficznie do wiadomości wszystkim dyplomatycznym misyom zagranicznym. Od wczoraj nadchodzą liczne depesze do sułtana, zgromadzenia narodowego armii i Porty.

Słyhać, że nowy sułtan pozostawił parlamentowi wybór pierwszego swego sekretarza i pierwszego szambelana.

Polożenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, (Tel. pryw.). 28 kwietnia. Onegdaj rano policja dokonała szeregu masowych rewizji po ulicach i aresztowała kilkanaście osób.

Warszawa, 28 kwietnia. (Tel. pryw.). Tutejsi działacze rossyjscy popierający projekt odłączenia Chełmszczyzny czynią zabieg, aby projekt ten rozpatrywany był w Dumie jaknajrychlej, póki w Królestwie Polskiem istnieje jeszcze ochrona wzmocniona. Zdaniem tych działaczy po zniesieniu ochrony Polacy skorzystają ze stosunków normalnych i przeprowadzą agitację wśród ludności prawosławnej i katolickiej, aby zaprotestowała przeciw odłączeniu Chełmszczyzny. Mogłoby to oddziaływać niekorzystnie na przebieg sprawy w Dumie. Utrzymanie ochrony wzmocnionej przyczyni się nadto może do uspokojenia w Królestwie, w razie uchwalenia przez Dumę odłączenia Chełmszczyzny. Działacze rossyjscy obawiają się, iż akcja odłączenia może wywołać w kraju poważne zaburzenia.

Łódź, 28 kwietnia. (Tel. pryw.). Główny sąd wojenny uchylił wyrok sądu wojennego skazującego 14 osób na śmierć z powodu udziału w zamordowaniu fabrykanta Silbersteina. Ponowna rozprawa ma się odbyć w innym komplecie sędziów.

Petersburg, 28 kwietnia. (Tel. pryw.). Posłowie do Dumy z prawicy zebrali się onegdaj wspólnie z nacjonalistycznymi członkami Rady państwa i postanowili starać się o audyencję w Carskiem Siole w celu przeprowadzenia zmiany ordynacji wyberczej do Rady państwa w 9 guberniach zachodnich.

Petersburg, 28 kwietnia. (Pet. Ag.). Ukaz carski znosi urząd generała gubernatora prowincji bałtyckich.

Tyflis, 28 kwietnia. Donoszą tu, że część oddziałów wojsk z Aleksandropolu i Erywaniu, przydzielonych do ekspedycji do Persyi, przekroczyła granicę.

Helsingfors, 28 kwietnia. Dzienniki donoszą, że dzisiaj wszyscy senatorowie departamentu sądowego podali się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 640-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 751- —, Akcje Anglobanku 294-50, Akcje Unionbanku 544- —, Akcje Länberbanku 443- —, Akcje Bankvereinu 525-75, Akcje Bodeneredit 1083- —, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego — —, Akcje kolei państwowych 700-50, Akcje kolei Południowej 107-25, Akcje kolei Elbenthal 460- —, Akcje kolei Północnej 5400- —, Akcje kolei czerniowieckiej 558-50, Akcje Alpiny 670-50, Akcje Rima Muranyi 570-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2567- —, Akcje Fabryki broni 646- —, Akcje Turckie tytoniowe 335- —, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 568- —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94-90, Renta majowa 95-80, Austriacka Renta koronowa 95-70, Węgierska Renta koronowa 92-90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94-20, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94- —, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110- —, 4-prc. Listy Banku krajowego 95- —, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100- —, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98- —, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95- —.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krockowiecki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 18.400 kor. 50 hal.
 Najniższa cena wynosi 9200 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Żywiec, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 2715 8 (6) (3962 3—3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mariem Feit, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Ottyni licytacja połowy nieruchomości lwh. 1624 ks. gr. gm. kat. Ottynia składającej się z parceli budowlanej, na której pobudowany jest dom mieszkalny podlegający podatki domowo-czynszowemu i z parceli grunt. 448, 450/1 i 452.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5323 kor. 75 hal.
 Najniższa cena wynosi 2661 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Ottynia, dnia 9 kwietnia 1909.

L. 12.300/09 (3982 2—3)
 Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drobobyż Borysław w powiecie drobobyżkiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. rocznie.

Pisemne oferty należy wnieść opieczętowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 21 maja 1909 a skrośtą licytacja się ukończy, zostaną te oferty otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 21 maja 1909 o godz. 12 w południe.

Dzierżawca obowiązany będzie do uiszczenia dodatku krajowego we wysokości 30 pr. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
 Sambor, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3754/8 (9) (4025 2—2)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a to: a) 15 części realności obj. lwh. 26/l. gm. Sniatyn ocenionej na 2108 kor. a składającej się z pb. 354 obszaru 6 ar. 26 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, tudzież oficyny i drewnia.

Najniższa oferta wynosi 1054 kor., b) 1/5 części realności obj. lwh. 73/l. gminy Sniatyn ocenionej na 1708 kor. 60 hal., a składającej się z pb. 2048 obszaru 2 ar. 95 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty drewnia i wychodki.
 Najniższa oferta wynosi 854 kor. 30 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Sniatyn, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. 683/9 (4040 2—2)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reinharza, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja realności lwh. 914 gminy kat. Kałusz złożonej z domu i gruntu budowlanego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 5130 kor.
 Najniższa cena wynosi 2565 kor.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

L. 248 (27) VIII./b (4086 1—3)
 Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Sanie pod Dynowem-Bartkówką w km. od 234.680 do 232.220 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych do l. M. 379 X. b. (18.739) ex 908 i c. k. Namiestnictwa z kwietnia 909 l. 189 (27) VIII. b. wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Dynowiu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około: 9.500 m³ faszyn wiklowych, 19.000 m³ faszyn lasowych, 285.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyz podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 66.500 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Dynowiu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pr. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron, w gotówce lub popilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

Stempel	(Wzór oferty.)
1 kor.	Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisanym (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Dynowiu oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Sanie pod Dynowem-Bartkówką w klm. od 234.688 do 232.220 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i podaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W Dynowiu, dnia 13 maja 1909.
 (Podpis i miejsce zamieszkania).

(4089 1—3)
 Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
 ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 3 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: części składowe i przybory do instalacji światła elektrycznego, towary korzenne, rowery, gramofony, płótna, meble i towary galanterijne, oraz maszyny drukarskie, kapełuszki i maszyny do szycia.

Wtorek 4 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, dywany, obrazy i kosztowności, fortepian.

Sroda 5 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, meble i srebro.

Czwartek 6 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i różne sukna.

Piątek 7 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i kasa.

Sobota 8 maja 1909 od 3 do 8 wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedawcy mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1909

L. cz. E. VI. 4091/8 (12) (4059)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Krausa i Katarzyny Małeckiej, odbędzie się dnia 19 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 91, 889, 913 i 954 gm. Strusina.

Realność lwh. 91 gm. Strusina oceniona jest na 907 kor.

Realność lwh. 889 gm. Strusina oceniona jest na 4941 kor. 75 hal.

Realność lwh. 913 gm. Strusina oceniona jest na 10.376 kor.

Realność lwh. 954 gm. Strusina oceniona jest na 400 kor.

Gdy wszystkie powyższe realności stanowią jedną całość gospodarczą, przeto sprzedane zostaną razem jednemu i temu samemu nabywcy.

Najniższa cena wynosi co do wszystkich powyższych realności wynosi 8312 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnośnie do realności lwh. 91, 889 i 954 gm. Strusina, które się niniejszem zatwierdza, oraz warunki licytacyjne co do realności lwh. 913 gm. Strusina i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Tarnów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. E. 95,9 (4) (3969)
 Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Józefa Haberyka jako Karolowi i Józefie Haberykom o zniesienie współwłasności realności, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 630 ks. gr. gm. kat. Spytkowice obj. stanowiącej własność Józefa Haberyka w 2/4 częściach a własność Karola i Józefy Haberyków po 1/4 części a składającej się z pgr. 1364 rola, stojącego na niej domu, stodoły i wozowni.

Cena wywołania wynosi 3000 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Zator, dnia 30 marca 1909.

G. Zl. E. 7786 8 (12) (3949)
 Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der Firma Gebrüder Deutsch in Bielitz vertreten durch Dr. Julius Rössler, Advokaten in Bielitz findet am 26 Mai 1909 vormittags 10 Uhr bei dem

unters bezeichneter Gerichte, Zimmer Nr. 27 in hiesigen Gerichte die Versteigerung a) der Hälfte der Realität E. Z. 113 der Katastralgemeinde der Stadt Tarnopol bestehend aus Bauparz. 323, 325, b) der Realität E. Z. 659 derselben Gemeinde bestehend aus Bauparz. 322 auf welcher sich (in Haus befindet, und c) der Hälfte der Realität E. Z. 1912 derselben Gemeinde bestehen aus Bauparz. Nr. 997/2, auf welcher sich ein Naphtamagazin befindet, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften samt Zubehör sind:

ad a) auf 3811 K. 50 h.,

ad b) auf 7623 K.,

ad c) auf 930 K. 75 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt: ad a) 1905 K. 75 h., ad b) 3811 K. 50 h., ad c) 465 K. 38 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiermit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 32 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.

Tarnopol, am 5 April 1909.

L. cz. VIII. 234/9 (8) (4008)

Dnia 27 maja 1909 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 742 ks. gr. gminy Turki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi 1246 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 16 kwietnia 1909.

D. L. Namiest. IX.-b. 29/16 (8) ex 1909 (4087 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy i zmontowania żelaznej konstrukcji wraz z architektonicznymi ozdobami trzeciego rządowego mostu drogowego na Wisłę między Krakowem a Podgórzem, który leży około 100 m. powyżej mostu kolejowego linii c. k. kol. państwowej Lwów-Kraków odbędzie się 1. maja 1909 w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa (IX.-b) we Lwowie publiczna licytacja ofertowa.

Ciężar dostarczy się mającej właściwej konstrukcji z żelaza Martina obliczono łącznie z częściami ze stali żelaza lanego i ołowiu na 965.106 kg.

Ciężar architektonicznych ozdób wykonać się mających z żelaza zlewonego, kutego, lanego, z cynku i blachy cynkowej oznaczono na 63.000 kg.

W ofercie należy podać przeciętną cenę za 100 kg. gotowej właściwej konstrukcji bez względu na rodzaj metalu i bez uwzględnienia ozdób architektonicznych, przytem należy jednak wyszczególnić, wiele z podanej ceny przypada na:

1. Zespół wykonany w warsztacie.

2. Przewóz na plac budowy z kosztami składowymi.

3. Rusztowanie.

4. Montowanie.

5. Powleczenie minią i dwukrotne powleczenie farbą olejną.

6. Próbę obciążenia mostu.

Ofiarowana cena za ozdoby architektoniczne ma być podana na podstawie kosztorysu wedle przepisane formularza zestawionego i do oferty dołączonego.

Złożenia wadium się nie wymaga.

Termina dostawy mają być w myśl § 73 warunków budowy przez oferenta oznaczone.

W ofercie należy umieścić klauzulę, że plany i warunki budowy są oferentowi znane i że im się poddaje bez zastrzeżeń.

Akta licytacyjne są wyłożone dla przeglądu stronom interesowanym podczas godzin urzędowych w Departamencie IX-b. c. k. Namiestnictwa.

Akta powyższe nie mogą być z wyjątkiem formularza kosztorysu na ozdoby architektoniczne na życzenie stron rozsyłane.

Oferty pisemne, zapieczętowane i zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. należy wnieść przed terminem do c. k. Namiestnictwa, a w dniu licytacji najpóźniej do godziny 12 w południe w pomienionym Departamencie.

Niezupełne i po terminie, albo też u innej władzy wniesione oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość kwoty oferowanej, względnie prawo niezrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3/9 (11) (4052)

Ogłoszenie.

W konkursie Rozalii Hutter i Betti Kanner w Przemyślu na wniosek wierzycieli jawiających się na audyencji wybornej zatwierdzono zawiadowcą dr. Leona Mendrochowicza, adw. w Przemyślu, zastępcą zaś jego ustanowiono Bernarda Hennera, urzędnika Tow. „Merkur“ w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 50376/I. (4047 2-3)

Konkurs.

Galicyjska dyrekcja poczt i telegrafów rozpisuje niniejszym konkurs na 20 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Gorlicach, Kałuszu, Kołomyjach, Krakowie, Lwowie, Podwoleczyskach, Sokalu, Stanisławowie i Żywcu z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. u. p. Nr. 204, dodatkiem aktywnym wedle miejsca stacjonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy począwszy od dnia 1 maja 1909 r. najpóźniej w przeciągu (4) czterech tygodni do c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. 680/1909 (3973 2-3)

Na posadę kancelisty w Jarosławskim Wydziale powiatowym wnieść mogą petenci podania do dnia 15 maja 1909 r.

Do podania należy włożyć metrykę chrztu na dowód że petent ukończył lat 24 swego życia, a nie przekroczył 40, świadectwo swoich nauk na dowód znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, świadectwo swego zdrowia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności, świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i wreszcie świadectwo dotychczasowej praktyki w jednej z gałęzi służby administracyjnej.

Płaca kancelisty wynosi 1500 koron i 320 koron dodatku aktywnego rocznie. Posada ta jest przez pierwszy rok prowizoryczną, a po roku można otrzymać stabilizację, która daje prawo do czterech pięciolatek po 10 pr. płacy i do emerytury po 40 latach służby.

Jarosław, dnia 23 kwietnia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Zastępca prezesa:
Ignacy Rychlik, m. p.

L. 1053 (4082)

Konkurs.

Na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 kwietnia 1909 l. 38.803

rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bolesławiu z roczną płacą 1.000 kor. i ryczałtem na objazdy 800 kor. rocznie z obowiązkiem utrzymywania domowej apteki.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Bolesław, Borusowa, Cwików, Dąbrówki brenskie, Grądy, Hubenica, Kanna, Karsy, Kozłów, Kupienin, Kuzie, Pawłów, Swiebodzin, Tonia, Wola gręboszowska, Wólka grądzka, Podlipie, Mędrzechów, Samocice, Strojców, Zalipa i Zawierzbie.

Posada ta nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie zadawalniającego pełnienia obowiązków może nastąpić stabilizacja.

Udokumentowane podania w wymogi kwalifikacyjne przepisane § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 1 Dz. u. kr. z zastrzeżeniem nieprzekraczalnego wieku lat 40, wnieść należy do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 20 maja 1909.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dąbrowa, dnia 20 kwietnia 1909.

Prezes: Sekretarz:
Sroczynski w. r. Różycki w. r.

Kuratele.

L. cz. P. 118/8 (30) (3819 1-3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Janikowskiego w Jaworznie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Lichtańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. L. 2/9 (4), P. 42/9 (4) (3749)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Słodyczkę w Mizernej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Potasznika w Mizernej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krośnice, dnia 30 marca 1909.

L. cz. P. I. 37/9 (9) (3690)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Zimkę syna Józefa w Święcanach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Piska w Święcanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. L. X. 7/9 (3) (3691)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Magdalenę Bardelową, żonę adwokata w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono męża jej adw. dr. Franciszka Bardela w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 16 marca 1909.

L. cz. P. VI. 39/9 (8) (3689)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Stefana i Felicję Góralów w Kołaczycach.

Kuratorem ich ustanowiono Stanisława Wiewojewskiego w Kołaczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8 marca 1909.

L. cz. L. XII. 33/8 (5) (3692)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Wiktorę Sroczynską w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Sroczynskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. L. 3/9, P. 59/9 (3750)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Wiktorę Grubiak rolniczkę w Kozowej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Fabianowicza rolnika w Kozowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 8 kwietnia 1909.

Ч. с. л. IX. 2/9 (4) (3638)

Е д и к т.

Ц. к. Суд повітовий в Коломиї узнає Дмитра Довганюка Семена з Сопова мартотравним і ставить его під курателю.

Куратором устанавляє ся Ілька Дмитренка Якіма з Сопова.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.

Коломия, дня 18 марта 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 37/09 (4088)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Monitor“ z dnia 25 kwietnia 1909 pod tytułem „Szubienica“ od „A obok“ do „dokumentnie“ i od „Bo instynkt“ do „szubieniczym“, zawiera znamiona występku z §§ 300, 303 i 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 22 kwietnia 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 29/9 (4044 3-3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Marcelim Tarabanowicz wniesiony został przez Józefa Aschkienazego pozew o uznanie prawa własności do wyk. hip. 195 gm. Babince ad Krzywce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 12 przed poł., sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wymienionej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Jana Hryniewieckiego adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator będzie wyż wymienioną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 18 marca 1909.

L. Prez. 10542 (4033 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że pan Jan Czechowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bolesławiu z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Bolesławiu obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. Prez. 10.376 13 N. M/9 (4034 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że pan Władysław Górka c. k. notaryusz w Gwoźdzu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 marca 1909 L. 2362/9 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bełżu z dniem 7 maja 1909 z urzędowania w Gwoźdzu ustępuje, a dnia 10 maja 1909 urzędowanie w Bełżu obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 224/9 (1) (4037 2-3)

Przeciw Szymonowi Snieżek ostatnimi czasy w Orzechówce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Mrozka pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Szymona Snieżka ustanawia się pana Jana Krupę naczelnika gminy w Orzechówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 119/9 (1) (3895 2-3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Sokalskiemu po Ilku przedtem w Gaziowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Bronisława Nowosieleckiego w Sanoku pozew o 232 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Sokalskiego po Ilku ustanawia się pana dr. Emila Axa adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Sokalskiego po Ilku w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. 6031/pr. (4049 2-3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 7 czerwca, dla grupy gmin miejskich, na 8 czerwca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 9 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 14 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa wybierają: grupa większych posiadłości 7 członków; grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu 1 członka, grupa miast i miasteczek 6 członków; grupa gmin wiejskich 12 członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 107/9 (2) (3894 2-3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Muc po Hryciu przedtem w Piątkowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Wasyla Brozynę po Michale w Piątkowej pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 13 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Muc po Hryciu ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Muc po Hryciu w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 6 kwietnia 1909.

L. Prez. 969 18/9 (3998 1-3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 8 minut 30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marceliego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego radę c. k. sądu krajowego Ignacego Krasowskiego, Leona Bereźnickiego, Jacka Zyborskiego, Władysława Donichta i Jana Dębickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1909.

L. Prez. 10.296 13 N. M/9 (3980 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że pan Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Bełżu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 marca 1909 L. 2362/9 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Borszczowie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Bełżu ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Borszczowie obejmuje.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 231/9 (1) (4067)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Rogalowi z Waksmundy którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jakóba Srala „kował“ z Waksmundy pozew o 150 kor. 14 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 18 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 59/9 (3) (4061)
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Drelinkiewiczowi z Dynowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 7 maja 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 7 w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw Franciszka Drelinkiewicza ustanawia się pana Teodora Pawluka c. k. notariusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Drelinkiewicza w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dynów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. C. II. 114/9 (1) (4078)
E d y k t.

Przeciw Walentemu Pączkowi z Rzegociny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Anastazę z Pączków Kępową w Rzegocinie pozew o fizyczny podział realności lwh. 215 gm. Rzegocina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pączka Walentego ustanawia się pana Józefa Pączka wójta w Rzegocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśnicz, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 156/9 (1) (4143)
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Murdzy z Turzy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Michała Sądeja w Markowicznie pozew o własność parceli grt. 749/2 w Turzy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jana Rumaka w Turzy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Sokołów, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. Cm. I. 1/9 (3) (4102)
E d y k t.

Przeciw Emilowi i Maryi z Kohlenbergów Rogożyńskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Hermana i Salomeę Bathausów pozew o zapłatę kwoty 1830 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z 5 kwietnia 1909 lcz. Cm. I. 1/9 (1), wyznaczono termin do I. audyencyi na dzień 29 kwietnia 1909 o godzinie 8-30 przed południem, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Emila i Maryi Rogożyńskich ustanawia się pana dr. Czykaluka adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1909.

Ч. сн. С. I. 207/9 (1) (4112)
E d y k t.

Против Йосифови Богачевичови передніша в Посаді ольховской, котрого місце побуту не є відоме, внесло Общество взаимного кредита „Бескид“ в Сяноці в ц. к. повітовім суді в Сяноці позов о заплату квоти 320 кор. з прин.

На підставі pozwu того визначено авдиенцію до розправи на день 22 цвітня 1909, о годині 9 рано в тут. суді, ч. 36.

Для стереження прав Йосифа Богачевича установляе ся pana Савюка, адвоката в Сяноці, куратором.

Тойже куратор буде позваного в агаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I. Сянок, дня 26 марта 1909.

L. cz. C. II. 135/9 (2) (4058)
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Korineć, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Dmytra Korineć pozew o zapłatę kwoty 872 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencyę na dzień 28 maja 1909 o godzinie 8 rano, sala 204.

Celem strzeżenia praw Fedora Korineć ustanawia się pana Wasyla Witrykusza rolnika w Zawadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Korineć w rzezonej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Stryj, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. III. 647/9 (1) (3986)
E d y k t.

Przeciw Majerowi Melzerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Związek Bankowy dla oszczędności i Zaliczek w Krzeszowicach pozew o 294 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 kwietnia 1909 Cw. III. 647/9 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Melzera ustanawia się pana dr. Izydora Selrage-ra adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 1 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do L w o w a		Pociąg		Ze L w o w a	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5-33	do Winnik.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-29	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Iżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-07	z Jaworowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-26	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-38	do Winnik, Kurowie.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szezucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, N. Sącza.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	12-00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	11-05	do Beżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		2-16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-00	z Kurowie, Winnik.		—	2-25	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2-40	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-45	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3-30	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
2-15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	4-00	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3-50	z Tueli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-25	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	3-59	z Winnik.		—	6-03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	4-50	z Beżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szezucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).	
—	5-57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	8-50	z Kurowie, Winnik.		—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	11-10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szezucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.					

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie codziennie 5-11 po południu.		Do Brzuchowie w dnie powszednie 3-20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2-01 po południu.		Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).	
Na dworzec „Podzamecze“:					
—	7-01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5-47	Winnik.
—	7-51	Winnik.	—	6-35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8-53	Winnik, Kurowie.
—	12-54	Kurowie, Winnik.	—	11-02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	2-01	Winnik.
—	3-44	Winnik.	2-31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	4-41	Winnik, Kurowie.
—	8-34	Kurowie, Winnik.	—	8-08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
Na dworzec „Lyczaków“:					
—	7-29	z Winnik.	—	6-05	do Winnik.
—	12-36	z Kurowie, Winnik.	—	9-12	do Winnik, Kurowie.
—	3-27	z Winnik.	—	2-19	do Winnik.
—	8-16	z Kurowie, Winnik.	—	5-00	do Winnik, Kurowie.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Haasmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych al. Krasickich l. 5. drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



Wyborowa Podróż Towarzyska do Egiptu i Palestyny

— Zielone Świąta w Jerozolimie. —

Program.

Odjazd ze Lwowa 18 maja 1909.
Czas trwania podróży 36 dni.

Ruta obejmuje:

Łwów — Budapeszt — Tryest — Brindisi — Aleksandryę — Port
Said — Jaffę — Jerozolimę — Bethleem — St. Johann — Je-
rycho — Jordan — Morze Martwe — Jaffę — Hajfę — Górę
Karmel — Nazareth — Jaffę — Port Said — Kairo — Gizeh —
Piramidy — Saharę — Aleksandryę — Messynę — Neapol —
Pompeję — Wezuwiusz — Rzym — Wenecję — Finnę — Buda-
peszt — Łwów.



**Cena
I. klasa
K. 1550**

**Cena
II. klasa
K. 1350**

Za cenę powyższą otrzymuje każdy z uczestników:

1. Bilet jazdy koleją i okrętem od Lwowa do Lwowa I. względnie II. klasą.
2. Kompletne utrzymanie (kuchnia wykwintna) poczynszy od Tryestu przez całą podróż aż z powrotem do Wenecyi.
3. Koszta wycieczek (według załączonego programu).
4. Powozy z dworców kolejowych do hoteli i z powrotem.
5. W miastach portowych przewóz do okrętów i z powrotem.
6. Ciceronowie podczas całej podróży.

Szczegółowy program wycieczki:

1. Dzień 18 maja	Odjazd ze Lwowa rano 7-20. Przyjazd w Budapeszcie 9-55 wiecz.	19. Dzień 5 czerwca	Przyjazd do Jaffy o godz. 6 rano, odjazd o 4 pop.
2. " 19 "	Zwiedzenie Budapesztu, wieczorem odjazd o 8 godz. (dworzec kolei południowej).	20. " 6 "	Przyjazd do Portu Said o godz. 5 rano. Wylądowanie. Wyjazd koleją o godz. 8-15. Przyjazd do Kaira pop. o godz. 1-25. Powozem do hotelu. Po południu przejażdżka okrężna po mieście.
3. " 20 "	Przyjazd do Tryestu rano 9-25 odjazd okrętem o 12 w południe.	21. " 7 "	Przed południem wycieczka do Gizeh do Piramid i Sfinksa, po południu do Cytadeli i Grobu Mameluków.
4. " 21 "	Przyjazd do Brindisi w południe 1-30. Zwiedzenie miasta. Odjazd o godz. 4 po południu.	22. " 8 "	Wycieczka do Sahary, Memphis, (ruiny) Statuaty Ramzesa, grobów Apisa, Piramid Sahary. Obiad. Powrót do hotelu o godz. 7 wieczorem.
5. " 22 "	Podróż morzem do Aleksandryi.	23. " 9 "	Przed południem wycieczka do Heliopolis, po południu spacer przez miasto.
6. " 23 "		24. " 10 "	Wyjazd z Kaira przed południem o godz. 9-30. Przyjazd do Aleksandryi o godz. 12-45 w południe. Wyjazd okrętem po południu o godz. 3.
7. " 24 "	Przyjazd do Aleksandryi (5 rano). Jazda powozem na dworzec. Odjazd koleją 9 rano. Przyjazd do Port Said po południu 3-25, odjazd o 5 po południu.	25. " 11 "	
8. " 25 "	Przyjazd do Jaffy rano o 6. Wylądowanie. Obiad w hotelu. Odjazd z Jaffy koleją o godz. 2 po południu. Przyjazd do Jerozolimy o 6 wieczorem.	26. " 12 "	Podróż morską do Messyny.
9. " 26 "		27. " 13 "	Przyjazd do Messyny po południu o godz. 5 wyjazd o godz. 6.
10. " 27 "		28. " 14 "	Przyjazd do Neapolu o godz. 10. Powozem do hotelu. Po południu wycieczka do Posilippy, wieczorem spacer po mieście.
11. " 28 "	Pobyt w Jerozolimie. Wycieczki do Betleem, św. Jana, Jordanu, Jericha i Martwego Morza. Zwiedzenie osoblności miasta i okolicy.	29. " 15 "	Przed południem wycieczka do Pompei, po południu na Wezuwiusz.
12. " 29 "	Góra Oliwna, Ogród Getseman, Meczet Omaru i t. d.	30. " 16 "	Wyjazd z Neapolu o godz. 10 przed południem. Przyjazd do Rzymu po południu o godz. 2-25.
13. " 30 "		31. " 17 "	Pobyt w Rzymie i zwiedzenie osoblności miasta.
14. " 31 "		32. " 18 "	1. dzień: Przejażdżka po mieście.
15. Dzień 1 czerwca	Odjazd z Jerozolimy koleją o godz. 7-30 rano, przyjazd do Jaffy w południe o 1. Obiad w hotelu. Odjazd okrętem o godz. 8 wieczorem.	33. " 19 "	Audyencya u Papieża.
16. " 2 "	Przyjazd do Hajfy o godz. 6 rano. Wylądowanie. Wypoczynek w hotelu. Przed południem wycieczka na górę Karmel. Po południu odjazd powozem o godz. 2, przyjazd do Nazaretu wieczorem o godz. 7. Wypoczynek w hotelu.	34. " 20 "	
17. " 3 "	Zwiedzenie osoblności Nazaretu. Wyjazd powozem po południu o godz. 1. Przyjazd do Hajfy o godz. 7 wieczorem.	35. " 21 "	Wyjazd z Rzymu po południu o godz. 2.
18. " 4 "	Odjazd z Hajfy o godz. 12-30 w nocy.	36. " 22 "	Przyjazd do Wenecyi rano o godz. 5-10. Zwiedzenie osoblności miasta. Przejażdżka okrężna po Wielkim Kanale. Wyjazd z Wenecyi o 8 godz. wieczorem.

Rozwiązanie wycieczki towarzyskiej.

Zgłoszenia.

Zgłoszenia do tej towarzyskiej wycieczki przyjmuje się tylko do 5 maja 1909. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać jako zaliczkę 100 koron do biura podróży Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9., resztę zaś należności do dnia 5 maja b. r. Do tej podróży konieczny jest paszport przeznaczony dla Egiptu i Palestyny. Paszport należy przesłać do 10 maja. Sprawę zawizowania paszportu załatwia biuro.

Jazda tam i z powrotem odbędzie się wspólnie i w zamkniętym kółku. Przytem nie przyjmuje się odpowiedzialności za ewentualne opóźnienia pociągów w czasie trwania podróży, jakoteż za zarządzone ewentualne kwarantanny.

Programami i bliższymi wyjaśnieniami służy najchętniej: Biuro podróży Stanisława Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Jezyk niemiecki, konwersacja, tłumaczenia, styl biurowy specjalnie dla urzędników kancelaryjnych
Franciszek Konrad, Dugosza 29.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele że-
lazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyo-
nalna kuracja zimną wodą i żyłką.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacja kolejowa nad uj-
ściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od
Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami
dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami
elektrycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza
aparatami Zandera i serowymi, higieniczna i orto-
pedyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratorium bal-
neologiczne i instytut rentgenowski, wodociągi, kana-
lizacja, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyj-
ny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze,
remiza samochodowa, dwa razy dziennie koncert by-
strzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice ru-
muńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierz-
chem i łódkami. Szczególnie dobre wyniki w choro-
bach: nerwów, kobiecych, sercowych, błędnic, zwa-
pnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo można
otrzymać w c. k. Zarządzie Zdrojowym w Dornie-
watzce. Wyjaśnienia lekarskich udziela c. k. lek. I
pielowy Radca cesarski Dr. Artur Loebel.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz
z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.



Przy końcu kwietnia wyjdzie z druku

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja b. r. ze znacznymi zmianami w rozkła-
dzie jazdy, dla księgarń i trafik przyjmuje wcześniejsze
zamówienia: Biuro dzienników, ogłoszeń i podróży

St. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencję.

Szparagi!

Najprzedniejsze 5 kg. 8 kor.,
Sałata głowiasta, Szpinak,
Kalafiori i szparagi razem
za 5 kg. 5 kor. wysyła opła-
tnie za zaliczką

J. SUTTNER, Görz
(Küstenland.)

Szparagarnia, uprawa jarzyn
i wysyłka owoców.

Gramofony oryg. Amerykańskie
marki „COLUMBIA“
po cenach fabrycznych sprzedaje



JAKÓB KAHANE

Lwów, Sykstuska 12.

Cenniki i spis franco. Centralna
zamiana płyt.

Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencji postanowi-
łem sprzedawać Rowery najlepszej
marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przy-
bory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. —
Płaszczki od 6 kor., weże od 2 kor., siódła od 4 kor.,
acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacje
uskućcezniam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

JAKÓB KAHANE

Lwów,

ulica Sykstuska 12.

Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek
drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materiał na składzie.

Bilans

Towarz. Eskontowego i Zaliczkowego
we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograni. poręką,
za rok 1908.

a) Rachunek strat i zysków „Winien“
(Przychód). Z rachunku strat i zysków odse-
tek 2837 K. 22 h. Z rachunku strat i zys-
ków ze specyal. funduszu rezerwowego 1213
K. 11 h. razem 4050 K. 33 h. „Ma“ (Roz-
chód) Z rachunku kosztów administracji
4025 K. 33 h. Z rachunku kosztów urzędze-
nia i ruchomości 25 K., razem 4050 K. 33 h.
b) Bilans stan czynny. Z rachunku
odsetek a) naprzód płaconych 260 K., b) za-
ległych 6458 K. 21 h. Z rachunku eskontu
79.373 K. 48 h., Z rachunku pożyczek udzie-
lonych 7619 K. 75 h. Z rachunku kosztów
urządzenia i ruchomości 230 K. Z rachunku
kosztów administracji. a) zapas druków 190
K., b) zaliczki 30 K. Z rachunku kosztów
sądowych 3063 K. 80 h. Konto podatku
5518 K. 09 h. Z rachunku kasy 11.180 K.
80 h., razem 113.924 K. 13 h. Stan bierny.
Z rachunku udziałów 41.936 K. 93 h. Z ra-
chunku wkładów na rachunek bieżący 24.149
K. 97 h. Z rachunku pożyczek zaciągniętych
28.892 K. 77 h. Z rachunku odsetek (naprzód
pobrane) 796 K. z rachunku funduszu rezer-
wowego specjalnego 5085 K. 93 h. razem
113.924 K. 13 h. — Ogólny ruch kasowy
461.226 K. 75 h. Z dniem 31 grudnia 1908
stan stałych członków 676.

We Lwowie, 2 kwietnia 1909.

DYREKCYA:

R. Kroch. E. Heschel.

ABONAMENT
na ubrania męskie
na bardzo dogodnych wa-
runkach od 10 kor. mie-
sięcznie poleca

M. MAREK, Lwów,
Sykstuska 29.
Rok założenia 1870.

Prospekt za nadesłaniem 5 hal.
marki i za podaniem stanowiska
gratis.

American Bell

Maśladowy drzwo-
nek elektryczny. Do
jakiegokolwiek drzewa
z łatwością przymo-
cować go można.
Szt. 3 K., 3 szt. 8 K.
Odsprzedającym: ra-
bat. Prospekta wy-
syła gratis LUDWIŁ.
HALSKI Lwów, Aka-
demicka 6.

Kosiarki Cormicka,
plugi, kultywatory,
DOM DLA ZIEMIAN.

Transporta międzymiastowe
wozami meblowymi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami frankowymi,
WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. opakowanie
mebli i manipulacje cłowe wykonuje najlepiej

CARO I JELLINEK

Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki 1. 3.

KĄPIELE KUDOWA

Powiat Wrocław

Stacja kolei: Kudowa lub Nalb
400 m nad powierzchnią morza

Sezon: od 1. maja do października.

Źródło Arseno-żelaziste: dla cierpiących na serce, niedokrewność, ner-
wowość i słabości kobiece.

Źródło Radium-Litowe: dla cierpiących na podagrę, nerki i pęcherz.

Źródło Hellmut, świeżo wykopane, o nadzwyczaj wydatnym źródle kwasu
węglowego.

Hotel zakładowy z komfortem urządony z salami teatralną i koncertową.

Zakład hydro-elektro-światło-teropijny.

Instytut medyczny i fizjoterapeutyczny. — Wodociągi. — Kanalizacja.

Lekarze zakładowi:

Tajny Radca san. dr. Jacob, dr. Herrmann, dr. Karfunkel, dr. Witte, prof. dr.
Ruge, Radca san. dr. Kuhn, dr. Silbermann, dr. Münzer, dr. Brodzki, dr. Hirsch,
dr. Loebinger, dr. Kabierschke, dr. Bloch, dr. Schnobel, dentysta dr. Wolfes.

Wysyłka wód: gen. zast. dr. S. Landsbergera, Berlin S. W. Gitschi-
nerstrasse 107, Telefon IV. 10:6, oraz Dyrekcję Zakładu kąp. Kudowa.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży Rudolfa Mosse'go i

Dyrekcję Zakładu.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Tylko niedziela 2 maja (o godz. 4-tej i o pół do 8-mej wieczorem), po-
niedziałek 3 maja (o godz. 4-tej po południu przedstawienie popularne,
ceny niższe).

PROGRAM:

1. Koncert.
2. W kraju piramid (nowe obrazy z Egiptu).
3. Zabawy i sporty w Chamounix.
4. Podpatrzeni dziennikarzy (humoreska).
5. Widowisko tanim kosztem (farsa).
6. Wędrująca dusza (komedia).
7. Dziecięce serduszek (prześliczna sztuka z życia).
8. Safandula jako terminator.
9. Koncert.
10. Historia cegły (obrazy przemysłu).
11. W górach Szkocyi (czarujące zdjęcia z natury).
12. Szkoła psów śledczych (sensacyjne obrazy tresury).
13. Zaproszony wbrew woli czyli fałszywa maska (humoreska scen. kom.)
14. Fałszywy strzał i droga zapłata.
15. Wercingetorix (dramat historyczny z czasów rzymskich. Wona
reżyserowany i scenizowany przez Société des auteurs français — atrakcyjna
obecna teatru Pathé w Paryżu).
16. Orkiestra.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 3 maja (o godz. 4-tej po południu) przedstawienie popularne
z prelekcją Inż. Libańskiego p. t.: „Z dziejów fantastycznych wynalazków“
(z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“

(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele
na III balkonice po 40 hal. i 60 hal. — Łoże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 h.
i 6 kor. 40 hal. — Łoże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcją, niższe do połowy.

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedzielę, święta i poniedziałek
od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.